

Reprinty „Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 5-8



Partner wydania

Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Gdańskie Barwy, Gdańskie Tonacje

PARTNER WYDANIA

Energa
GRUPA ORLEN

▶ Str. 4

Sport w szkole

▶ Str. 12

GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 792 | 24.11.2023 r. ISSN 2544-2864

SKT a zasady Karnowskiego

Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy od kwietnia b. roku prowadzi dochodzenia w sprawie podejrzenia przekroczenia uprawnień przez prezydenta Sopotu, Jacka Karnowskiego, w relacjach z SKT. - Postępowanie pozostaje w toku, śledztwo zostało przedłużone do połowy grudnia 2023 - informuje „Gazetę Gdańską” prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzecznik prasowy PO w Bydgoszczy.

▶ Str. 2

Radni PiS chcą wyjaśnień w sprawie wycięcia wierzby przy ul. Wajdeloty

Przy ul. Wajdeloty wycięto wierzbę. Radni PiS Przemysław Majewski, Andrzej Skiba i Roman Plewa wraz z mieszkańcami Wrzeszcza chcą wyjaśnić kto wyraził zgodę na wycinkę. Radni chcą złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na uchwałę z błędem w planie miejscowym.

▶ Str. 3

Czas derbów!

Po ponad 3 latach czekają nas kolejne emocje derbowe. Po zawieszeniu bojkotu kibiców Arki, stadion zostanie wypełniony przez żółto-niebieską publiczność. Gdańskich fanów nie będzie z uwagi na ciężącym na nich zakazie wyjazdowym po wybrzeżach na stadionie w Gliwicach przy okazji „pożegnania z Ekstraklasą”.

▶ Str. 10

ENERG(i)A dla żużlowców Wybrzeża



Energa z Grupy ORLEN została tytularnym sponsorem żużlowców Wybrzeża. Przedstawiciele Energi i klubu spotkali się z mediami, aby opowiedzieć o oczekiwaniach związanych ze współpracą w sezonie 2024.

▶ Str. 11



Latarką w półmrok

Zamiast dywagować o Orlenie i Obajtku, Budka i Tusk powinni czytać co członek ich rodziny politycznej, b. minister przemysłu Tadeusz Syryjczyk miał na łamach „Rzeczpospolitej” do powiedzenia...

„O ile w energetyce i górnictwie szliśmy na dekoncentrację, to doświadczenie światowe pokazało, że w przemyśle naftowym integracja pionowa jest bardzo silna - jedna firma od odwiertu do stacji benzynowej”.

Lepiej być wójtem Pcimia niż mędrkować bez piwa jak pod budką z piwem.

Borys Budka, którego Donald Tusk wystawił za drzwi gabinetu jak zbędny mebel, cierpi z powodu sukcesów Daniela Obajtki. Ból jest oczywisty bo wójta Pcimia w drugich wyborach samorządowych wskazało 85 proc. obywateli gminy, a o losie b. przewodniczącego Budki rozstrzygnął raptem jeden.

Ocena pracy Obajtki z pewnością byłaby inna, gdyby pochodził z Czeladzi skąd pochodzi Budka, a nie z Pcimia, którym sprawnie zarządzał. Gdyby jeszcze był częścią no-

menklatury gospodarczej PO, byłby całkiem do rzeczy, a nawet mógłby zostać jego gospodarczym mentorem...

Prymitywny, jak spod budki z piwem właśnie, atak b. lidera PO to raczej wyraz desperacji politycznej niż jakkolwiek opinia wiążąca. Akurat Orlen ogłosił znakomitą akwizycję w Norwegii ubezpieczając Polskę we współczesnej walce

Obajtek w robocie, Budka na fajrancie

o ogień dostawami gazu z własnych złóż. To jeden z fragmentów poważnej polityki przemysłowej prowadzonej przez Orlen w interesie państwa polskiego, ogółu jego obywateli i przedsiębiorstw, także tych w Pcimiu i Czeladzi. To jeden z elementów wartej 320 mld zł strategii inwestycyjnej koncernu, który po zamianie bliskiego sercu PO prezesa J. Krawca na prezesa D. Obajtki stał się firmą w Europie nietuzinkową, inicjująca przejścia na nowych rynkach, ekspansywną, nowoczesną technologicznie i dochodową - i dla akcjonariuszy, i dla ministra finansów.

Nawet pan Budka z Czeladzi musi zauważyć, że 2,9 mld zł menedżera PO w 6 lat to mniej niż 87 mld zł obecnego zarządu Orlenu w latach 2015-23.

Kupno ze środków własnych za 445 mln dolarów spółki KUPFAC to jednak coś innego niż inwestycja w złożę Yme, która nadwyrężyła rachunek gdańskiego Lotosu.

Kadrowy Budki, liberal Tusk, zamierzał Lotos sprzedać, ale nie potrafił. Zamierzał kupować ropę w Arabii Saudyjskiej, ale zapadu wystarczyło na jeden tankowiec. Uniesiony powodzeniem linii OLT zamierzał LOT zlikwidować, ale dziś szuka taksówki by na samolot LOT-u zdążyć.

Obejmując zarząd Orlenu D. Obajtek zauważył, że wielkie spółki skarbu państwa są narzędziem krajowej polityki gospodarczej. Frywolność rynków i bezpieczeństwa kapitału to iluzja lub poręczna wymówka. Horyzont intelektualny rządów musi wykraczać poza rozmiar ich kadencji. Żadna też nuta polityki CDU nie jest błogosławieństwem dla instrumentów polityk gospodarczych państwa polskiego.

Ropa z Saudi Aramco, złoża gazu w Norwegii, Baltic Pipe, gazoport, pirs paliwowy w Gdańsku na Martwej Wiśle, nowoczesna petrochemia, kontrola nad rafinerią, własne stacje paliw? Zupełnie jak to widział Syryjczyk, a zrobił Obajtek. W tym rzemiośle Budka z Czeladzi to co najwyżej... czeladnik na fajrancie.

Marek Formela

F(ig)raszka

Ockniemy się jutro, czego nam brakuje
Dostaniemy wędki - rząd się uformuje
Nawet chore trendy będą puszczać pędy
Aktywizacja zajmą wszyscyutki urzędy
Będzie wyciekana „seks edukacja”
Nie będzie przerw w handlu choć to nas dobija
Skończy się dla ludzi wszelkie rozdawnictwo...
Tak już ustaliło nowe kierownictwo
Zmieniają się wektory
Wiejska będzie Miejska
Zaciera już dłoń Unia Europejska
Tylko patrzeć przyjdzie refleksja, „ocknienie”
I jak u nas bywa wielkie przebudzenie

Liczbka

20 tys. zł
promocja Gdańska
zamówiona przez biuro jego sportu

22 tys. zł
honorarium 5 arbitrow
biura architekta Gdańska
w konkursie na Plac Solidarności

200 tys. zł
składka Gdańska do
Gdańskiej Organizacji
Turystycznej

Cytat tygodnia

- Mam konserwatywne poglądy i nie będę głosowała za aborcją do 12 tygodnia - **Magdalena SROKA**, obecnie posłanka PSL, poprzednio w klubie PiS, przez chwilę w politycznym flircie z Agrounią, w rozmowie z red. Michałem Pacześniakiem.

- Niedopuszczenie posłów PiS do nowej KRS to gra polityczna, taka zмова posłów dotychczasowej opozycji nie powinna mieć miejsca. Maną do czynienia z próbą ubezwłasnowolnienia tych, którzy jednak wygrali wybory - **Piotr ANDRZEJEWSKI**, wiceprzewodniczący TS, w rozmowie z P. Kubiakiem.

„Gość dnia” - **RADIO GDAŃSK**

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Prokurator sprawdza...

SKT a zasady Karnowskiego

Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy od kwietnia b. roku prowadzi dochodzenia w sprawie podejrzenia przekroczenia uprawnień przez prezydenta Sopotu, Jacka Karnowskiego, w relacjach z SKT. - Postępowanie pozostaje w toku, śledztwo zostało przedłużone do połowy grudnia 2023 - informuje „Gazetę Gdańską” prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzecznik prasowy PO w Bydgoszczy.

Sprawa wszczęta z doniesienia SKT dotyczy niewydawania przez organ sopockiego samorządu, prezydenta Sopotu, wypisu i wyrys z rejestru gruntów, a także umowy o wydzierżawieniu obiektu należącego do SKT nowemu stowarzyszeniu - 21 kortów za 350 zł miesięcznie!

Jak w styczniu 2018 roku stwierdził Sąd Okręgowy w Gdańsku, „zachowanie prezydenta miasta polegające na odmawianiu wydania wypisów i wyrysów z ewidencji gruntów stanowiło uporczywe działanie zmierzające do utrudnienia ujawnienia prawa użytkownika wieczystego - przyznanego prawomocnie SKT - i stanowiło o sprzeczności zachowania gminy miasta Sopot z zasadami współżycia społecznego”. Dodatkowo Naczelny Sąd Administracyjny wytknął sopockim władzom, że „podejmowano działania celem udaremnienia ujawnienia prawa użytkownika wieczystego pomimo orzeczeń organów administracyjnych oraz wyroków sądów administracyjnych zobowiązujących do ich wydania”.

- Jacek Karnowski toczył z klubem prywatną wojnę, okłamywał opinię publiczną sugerując, że SKT chce pozbawić miasto kortów, prowadzić na nich jakieś projekty budowla-



ne, choć sam wydał klubowi warunki zabudowy na modernizację starej hali przy ul. Hafnera; naszym zdaniem, przekraczał swoje uprawnienia, naruszał prawo w relacjach z SKT, a wynajmując za bezcen nieswoje korty działał na niekorzyść sopocian - mówi „Gazecie Gdańskiej” prezes SKT Bartłomiej Białaszczuk.

Z informacji przekazanych przez rzecznika prokuratury w Bydgoszczy wynika, że zaplanowane są kolejne czynności dowodowe ze wskazanymi świadkami: „Z uwagi na przedmiot zawiadomienia oraz sposób jego ujęcia w kontekście historycznym - tło sporu dot. procesu „likwidacji” SKT - pozyskiwane są także akta licznych prowadzonych uprzednio postępowań, wy-

nikich tych działań mają istotne znaczenie dla zaplanowania kolejnych czynności dowodowych w sprawie, zaplanowane są także przesłuchania kolejnych świadków” - wyjaśnia prok. A. Adamska-Okońska. Zaznacza też, że sprawa wydzierżawienia nieruchomości była przedmiotem wcześniej prowadzonych postępowań.

Zapytany przez „GG” o okoliczności wyrażenia zgody na przekazanie kortów SKT stowarzyszeniu STK, którego prezesem był Wiesław Pedrycz, chwilę wcześniej wskazany przez J. Karnowskiego kurator SKT, który zrzekł się praw do obiektu, radny Wojciech Fułek z ugrupowania „Kocham Sopot” nieco zakłopotany powiedział, że prezydent przekonywał radę, że to

sposób na zachowanie kortów dla mieszkańców Sopotu!!!

Zanim prokuratura w Bydgoszczy zakończy swoje śledztwo, które w świetle wcześniejszych uwag sądu okręgowego w Gdańsku nie wydaje się specjalnie skomplikowane, do sądu w Gdańsku musi trafić odpowiedź na pozew SKT, który domaga się od gminy Sopot 33 mln odszkodowania za zmianę planu zagospodarowania przestrzennego.

B. prezydent, dziś poseł, Jacek Karnowski ze względu na skomplikowaną materię wniósł o wydłużenie terminu odpowiedzi, a dzisiaj już nie musi osobiście jej podpisywać. Ten obowiązek spadł na komisarza, któremu zostało kilka dni...

GG

Personalia

✓ Ostatnie wybory parlamentarne nie były szczególnie udane dla gdańskich radnych. Najlepiej wypadł w nich przedstawiciel PO **Przemysław Ryś**. Na terenie gminy Gdańsk chcieli mu przekazać mandat sejmowy 3626 obywateli spośród ponad 4 tys., którzy w okręgu 25 wybrali jego kandydaturę. Nie powalają na kolana wyniki radnych Prawa i Sprawiedliwości. **Elżbieta Strzelczyk, Alicja Krasula i Kazimierz Koralewski** nie zgromadzili razem nawet 1000 głosów, kwitując odpowiednio poparcie 325, 228 i 216 wyborców. Łatwo też odnaleźć komisje, w których nikt ich nie wskazał, co jednak jest raczej krępujące w perspektywie wiosennej kampanii samorządowej. Radny PiS z Sopotu **Paweł Petkowski** w Gdańsku zdobył zaś zaufanie tylko 69 głosujących. Gwoli pocieszenia, kandydaci PO, b. poseł **Piotr Bauć** i wice-marszałek pomorski **Józef Sarnowski** też odnotowali zerowe poparcie w niektórych komisjach.

✓ Parlamentarne kariery, z woli Pomorzan, zakończyli po dwóch kadencjach **Małgorzata Chmiel** i **Jerzy Borowczak**. W ostatnim pełnym roku swojego posłowania otrzymali, łącznie z dietami parlamentarnymi, po ok. 200 tys. zł. Poseł Borowczak, co zaskakujące, ma dwa samochody, subaru i peugeota, ale nie wykazuje posiadania ani domu, ani mieszkania. Posłanka Chmiel po sprzedaż domu otrzymanego w spadku ma godziwe oszczędności i mieszkanie o pow. 79 m.kw. Ma też prawo do emerytury, w ostatnim roku ZUS wypłacił jej nieco ponad 20 tys. złotych. Poseł Borowczak nic o dochodzie emerytalnym nie raportuje, podaje jedynie, że pokwitował 10 tys. zł świadczenia socjalnego.

Antykwariat Rejs poleca

„Martwa natura z wędzidłem” Zbigniewa Herberta to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Zbigniew Herbert, którego znamy przede wszystkim jako wielkiego poetę był także wybitnym eseistą. „Martwa natura z wędzidłem” to ostatni tom szkiców, który ukazał się za życia autora i wraz z „Labiryntem nad morzem” i „Barbarzyńcą w ogrodzie” utworzył trylogię poświęconą kulturze europejskiej.

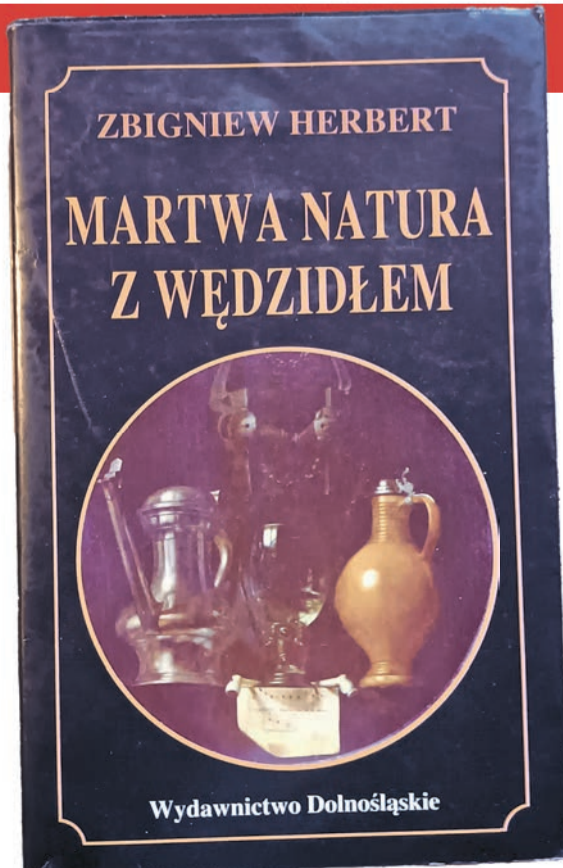
Kiedy w rozmowie z Józefem Czapskim młody Herbert dość cierpko wyraził się o sztuce holenderskich mistrzów malarz polecił mu wybrać się do Holandii. Poeta posłuchał, pojechał i zakochał się w sztuce i historii Niderlandów. To uczucie nie osłabło do końca jego życia, wracał tam wielokrotnie.

Twórczym owocem tej miłości stał się tom szkiców „Martwa natura z wędzidłem”. Tytuł pochodzi od obrazu Johanna Torrentiusa z 1614 roku, a jego bohaterem jest siedemnastowieczne malarstwo holenderskie i jego niekoniernie ci najbardziej znani twórcy w szerokim kontekście historycznym i społecznym.

Autor zachwyca i oczarowuje niesamowitym darem do opisywania sztuki, efektowną poetyckością i lekkością snucia opowieści. To bezsprzecznie arcydzieło eseistyki zadające kłam twierdzeniom Gombrowicza, że sensowne pisanie o sztuce jest niemożliwe.

Serdecznie polecam pierwsze wydanie tej książki, które ukazało się w 1993 roku w Wydawnictwie Dolnośląskim.

Tomasz Łunkiewicz



Radni PiS chcą wyjaśnień w sprawie wycięcia wierzby przy ul. Wajdeloty

Przy ul. Wajdeloty wycięto wierzbę. Radni PiS Przemysław Majewski, Andrzej Skiba i Roman Plewa wraz z mieszkańcami Wrzeszcza chcą wyjaśnić kto wyraził zgodę na wycinkę. Radni chcą złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na uchwałę z błędem w planie miejscowym.



W październiku 2022 roku w planie miejscowym dla Wrzeszcza rejon ul. Wajdeloty i Grażyny wierzba miała status "do zachowania". Opublikowany miesiąc temu plan miejscowy dla Wrzeszcza rejon ul. Wajdeloty i Grażyny miał chronić wierzbę, jednak drzewo nie miało na nim statusu "do zachowania".

- Wczoraj wycięto kilkudziesięcioletnią wierzbę przy ulicy Wajdeloty - powiedział **Przemysław Majewski**. - Tym co jest dla nas szokujące w tej sprawie

jest fakt, że ta wierzba kilka miesięcy temu była przedmiotem dyskusji podczas uchwalania planu miejscowego dla tego terenu, który nieco ponad miesiąc temu został opublikowany, a wcześniej przez kilkanaście miesięcy był opiniowany. Nie spotkał się z pozytywnym odbiorem mieszkańców. Drzewo to miało być zachowane w planie miejscowym 0716 Wrzeszcz rejon ulicy Wajdeloty i Grażyny który kilka tygodni temu został przyjęty na sesji Rady Miasta głosami

radnych Koalicji Obywatelskiej i Wszystko dla Gdańska, mimo sprzeciwu mieszkańców i nas radnych PiS. Ten plan umożliwił nową budowę deweloperską a mieszkańcy domagali się zieleni, poprawy gromadzenia odpadów czy zrównoważonej zabudowy. Niestety te uwagi zostały odrzucone. Co ciekawe w toku uzgadniania projektu planu Miasto mimo obietnic nie uwzględniło zachowania drzewa, zaślanając się konserwatorem. Jednak uzgadniano z nim linie zabudowy, a nie to czy

drzewo ma pozostać.

- Widziałam wczoraj koło południa (w poniedziałek - dop. TŁ) jak najpierw przycinano gałęzie, a następnie wycięto całą wierzbę - powiedziała **Zofia Kulczykowska**, mieszkanka ul. Wajdeloty. - Nie rozumiem dlaczego pozwala się na deweloperkę, na betonowanie tego miejsca. To drzewo było tu dziesiątki lat, było pewnym symbolem tej ulicy i już go nie ma.

- W Gdańsku wycina się drzewa - powiedział radny **Andrzej Skiba**. - Widzimy

to na Siedlcach, na Stogach, na południu Gdańska, a dziś we Wrzeszczu. Przypomnijmy, że podobnie miało być z pasem nadmorskim w Brzeźnie. Tam też Miasto forsowało budowę kosztem drzew, czemu sprzeciwiali się mieszkańcy, organizacje ekologiczne i my radni PiS. Ostatecznie Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznał nam rację i uchylił w części Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Mamy nadzieję, że tak będzie i z tym planem.

- Podsumowując chcemy

trzech rzeczy - powiedział radny Majewski. - Wyjaśnienia z Wydziału Środowiska lub Urzędu Marszałkowskiego kto i dlaczego wydał zgodę na wycinkę. Jeśli wydano to czy będą nasadzenia zastępcze w rejonie wyciętej wierzby. Przygotowujemy się do złożenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na uchwałę przyjmującą Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego zgodnie z artykułem 101 ustawy o samorządzie gminnym.

TŁ



Posterunek Straszyń

Niestety. Przez Parlament Europejski przeszła rezolucja, której treść opowiada się za zmianą traktatów unijnych. To dalszy ciąg procedowania raportu przegłosowanego niedawno przez Komisję Konstytucyjną (AFCO) PE. Wtedy stosunek głosów wynosił 19 za i 6 przeciw przy 1 wstrzymującym się. Teraz w Strasburgu 291 europosłów było za, 274 przeciw, a 44 wstrzymało się od głosu. Zdecydowały głosy 9 eurodeputowanych wybranych w Polsce. Gdyby wszyscy polscy europosłowie zagłosowali PRZECIWIW, procedura zmiany traktatów zostałaby zatrzymana. 9 posłów z naszego kraju, których ugrupowania chcą tworzyć rząd głosowało za zmianą traktatów. „Gdyby głosowali tak jak inni posłowie z Polski, rezolucja by przepadła, a procedura nie zostałaby uruchomiona. Wówczas wynik byłby 282 ZA przy 283 PRZECIWIW. Koalicja Tuska w pozornym rozkroku pozwoliła Niemcom na wdrażanie ich planów” — stwier-

dził wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta. A oto lista hańby, czyli posłów, którzy są za ograniczeniem suwerenności Rzeczypospolitej na rzecz Unii w sferze polityki zagranicznej, obronności, a także prawa weta: Róża Thun, Marek Balt, Marek Belka, Robert Biedroń, Włodzimierz Cimoszewicz, Łukasz Kohut, Bogusław Liberadzki, Leszek

Lista Hańby

Miller oraz Sylwia Spurek - wybrani do PE w 2019 r. z list Koalicji Europejskiej (PO, PSL, SLD, N., Zieloni) oraz Wiosny Roberta Biedronia. Europosłowie ci reprezentują frakcje Socjalistów i Demokratów oraz Renew i Zielonych. Teraz rezolucja trafi 12 grudnia pod obrady Rady ministrów ds. europejskich. Według prezydencji hiszpańskiej, obecnie jest wystarczająca większość, żeby przekazać to dalej Radzie

Europejskiej, która zwykłą większością głosów może zwołać Konwent przewidziany Traktatem. W skład Konwentu wchodzi przedstawiciele państw członkowskich i instytucji unijnych. Jego zadaniem jest praca nad traktatem, który następnie przekazuje Radzie Europejskiej. Przewodniczący Rady Europejskiej zwołuje Konferencję Międzyrządową, po czym uzgodniony Traktat trafia do ratyfikacji przez państwa członkowskie. I tym najprawdopodobniej zakończy się postępowanie w kwestii zmiany traktatów, czyli w polskim Sejmie. Zgodnie z Konstytucją RP, ratyfikacja umów międzynarodowych, przekazujących kompetencje władzy państwowej organom międzynarodowym, zastrzeżona jest dla Prezydenta RP, po uprzedniej zgodzie wyrażonej w formie ustawy podjętej kwalifikowaną większością 2/3 głosów przez Sejm i Senat („Duża” ratyfikacja) lub w wiążącym referendum ogólnokrajowym. A taką większością obecna jeszcze opozycja nie dysponuje. Wracając do Listy Hańby. Poza Różą Thun reprezentującą Trzecią Drogę pozostali to albo były komuchy, albo przedstawiciele nowej, obyczajowej lewicy. Tak jak niegdyś służyli Moskwie, tak teraz zmienili pana i płaszcą się przed Brukselą, za którą często stoi Berlin.

Andrzej Potocki



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Gdańskie Barwy, Gdańskie Tonacje

Zakończenie sezonu wystawienniczego 2023 „Gazety Gdańskiej” zapowiada się bardzo atrakcyjnie. W grudniu, w Galerii Zaulek, w Gdańsku odbędzie się wystawa zatytułowana „Gdańskie Barwy, Gdańskie Tonacje”. Ekspozycja będzie prezentacją twórczości kilkorga gdańskich artystów objętych różnego rodzaju restrykcjami wynikającymi jedynie z faktu polskiego pochodzenia.

Pokazane zostaną prace trzech polskich malarzy Wolnego Miasta Gdańska: Stanisława Chlebowskiego, Alberta Lipczyńskiego i Mariana Mokwy oraz prace Tadeusza Ramika, polskiego artysty z Zaolzia, dziś mieszkającego w Gdańsku. Twórcy, którego sytuacja na Morawach nie była łatwiejsza od sytuacji polskich malarzy w Wolnym Mieście Gdańsku. Podobne obostrzenia dotyczyły po wojnie polskich artystów na Śląsku Cieszyńskim.

Tadeusz Ramik do Gdańska przyjechał dopiero w latach 80. Tu się osiedlił i ożenił, tu mógł rozwinąć swój talent. Dziś już starszy pan, jednak jego malarstwo niesie duży ładunek emocjonalny. To właściwie w Gdańsku rozpoczęła się jego droga prawdziwego artysty. Nie mając wstępu na wyższą uczelnię w Pradze mógł zaliczyć półwyższe studia artystyczne w Ostrawie na kierunku grafiki. Wraz ze swoimi kolegami, malarzami z Karwiny: Franciszkiem Świdrem i Rudolfem Żebrokiem próbował tworzyć grupę ambitnych artystów wywodzących się ze Śląska Cieszyńskiego. Sam jednak był pod wpływem rumuńskiego malarza Corneliu Baby oraz Oscara Kokoschki austriackiego ekspresjonisty, najśłynniejszego przedstawiciela berlińskiej grupy artystycznej Der Sturm. Do idoli Ramika należy jeszcze amerykańsko-niemiecki malarz Bauhausu Lyonel Feninger znany ze swo-



Tadeusz Ramik, Zegarowy Gdańsk, olej, płótno

ich międzywojennych pejzaży malowanych na Pomorzu w: Trzęsaczu, Rewalu czy Mrzeżynie. Jego fascynacje doskonale widać w gdańskich obrazach, których kilka zobaczymy na wystawie w Galerii Zaulek.

W jednym z tekstów przed laty pisałem o Tadeuszu Rami-
ku: „...Swoją drogę odnalazł w górach, czeskich i polskich



Stanisław Chlebowski, Na Motławie, akwarela, 1934

Tatrach, zanurzył się głęboko do granic pozazmysłowej możliwości ich postrzegania. Kolor pojawił się wraz z ich rozumieniem, spłynął na obraz dzięki trwodzi i przeżyciom zaznanym, gdzieś tam wysoko w trudnych górskich warunkach. Same góry podpowiedziały rozwiązania jego malar-
skich dylematów. Rozumienie twardej niezależności postawiło artystę przed swobodnym ich czuciem i postrzeganiem rzeczywistości. Forma przyszła sama. Gęste impasty nadają im tę codzienną dzikość, pojawiają się także krzyże dzielące obraz na dwie części, to jak odbicie dwoistości postaci ludzkiej, a może hołd złożony naszej chrześcijańskiej drodze, to tajemnica świadomego artysty. Droga, którą szedł Tadeusz doprowadziła go do interesującej interpretacji gór. W jego obrazach pojawia się mocno odcieniona, dotychczas skrępowana postawa wreszcie wolnego artysty, swobodnie mogącego interpretować swoje odczucia. Odczucia, które znalazły miejsce w postawie, temacie, kolorze, formie i fakturze. Nagle wybuchły i znalazły swoje właściwe miejsce”.

Drugą część wystawy stanowi przypomnienie paru bardzo ciekawych polskich obrazów międzywojennego Gdańska. Szczerze mówiąc było ich bardzo mało, a to ze względu na dużą dominację w mieście NSDAP i zniechęcenie wszystkiego co polskie. Mała grupa polskich artystów, mimo szukan nadal utrzymywała kontakty z polskimi związkami twórczymi, co miało olbrzymi wpływ na prezentacje ich sztuki w Gdańsku. Rodzime prace mogły być prezentowane jedynie na wystawach organizowanych przez polskie związki artystyczne, niestety takich wystaw było zaledwie kilka. Temat do dziś jest bardzo słabo rozpoznany, jednak wiadomo o kilku bardzo dobrych polskich artystach, których sztuka wyraźnie przewyższała dokonania olbrzymiej ilości niemieckich malarzy, nadających wyobrażenie o gdańskiej sztuce. Marian Mokwa, Stanisław Chlebowski, Albert Lipczyński, Stanisław Brzęczkowski, Marian Szyszko-Bohusz, czy mało znane malarstwo Stanisława Przybyszewskiego, głęboko uwierało niemieckich recenzentów. Polskie malarstwo było bardzo dobre, czasami wyraźnie lepsze od twórczości niemieckich artystów.

Nowa wystawa „Gazety Gdańskiej” jest próbą pokazania choć paru takich obrazów, których niestety pozostało zaledwie kilka. To ciekawe spojrzenie na gdańską sztukę, może lekko ryzykowne uświadamia nam że malarstwo naszych,



Stanisław Chlebowski, Ulica Piwna, olej, płótno

miejsowych artystów jest interesujące, barwne z bardzo różnymi tonacjami, tworzącymi jej wyraźny charakter.

Stanisław Seyfried

Obrazy pochodzą z kolekcji Andrzeja Walasa i Tadeusza Ramika



Tadeusz Ramik, Kościół św. Trójcy, olej, płótno

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza



GAZETA GDANSKA

10
LIPENIA

Nr. 267 ABCDE

Czwartek, 24 listopada 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kujański, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk —

Samorząd wojewódzki Wielkiego Pomorza na nowych drogach rozwoju

Pierwsza po powiększeniu obszaru województwa pomorskiego sesja Sejmiku Wojewódzkiego

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Starostwa Krajowego w Toruniu rozpoczęła się dwudniowa sesja Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Z okazji tej na gmachu Starostwa Krajowego powiewała flaga państwowa.

Sesja ta szczególnie w dziejach pomorskiego samorządu wojewódzkiego ma znaczenie, gdyż jest to Sejmik Wojewódzki pierwszy po powiększeniu obszaru województwa pomorskiego, a więc obejmujący swoim składem także przedstawicieli czterech powiatów h. Kongresówki i czterech powiatów, które poprzednio należały do woj. poznańskiego.

Po zmianie granic woj. pomorskiego Sejmik starego Pomorza został — uchwałą Rady Ministrów — rozwiązany, a wybory do nowego Sejmiku Wojewódzkiego objęły przyłączone do Pomorza ziemie.

Tradycyjnym zwyczajem obrady poprzedzono mszą św., odprawioną na intencję obrad w kościele Najśw. Marii Panny przez ks. prałata dr. Janka. Na nabożeństwie obecni byli p. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz, starosta krajowy Łącki oraz członkowie Sejmiku Wojewódzkiego.

O godz. 10,45 p. Wojewoda Pomorski Raczkiewicz przybył w towarzystwie naczelnika wydziału samorządowego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Zakrzewskiego na salę obrad i jako przedstawiciel Rządu otworzył sesję Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Za-

powiadając wygłoszenie w drugim dniu sesji (t. j. dziś) przemówienia programowego o zamierzeniach administracji państwowej na Wielkim Pomorzu, p. Wojewoda wyraził Sejmikowi życzenia owocnych dla Pomorza obrad, po czym

powołał na tymczasowego przewodniczącego — tj. do chwili wyboru prezydium Sejmiku — najstarszego wiekiem członka Sejmiku, ks. kanonika Łosińskiego z Sierakowic pow. kartuskiego.
(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

MAJ
DYPLOME!
ZAŻYJ
NATYCHMIAST
MOTOPIRYNY
„MOTOR”

Francusko-niemiecka deklaracja przyjaźni zostanie podpisana w najbliższym czasie

PARYŻ. Agencja Havasa komunikuje: Koła oficjalne potwierdzają, iż w najbliższym czasie zostanie podpisana deklaracja francusko-niemiecka, na wzór deklaracji podpisanej w Monachium

przez kanclerza Hitlera i premiera Chamberlaina.

Dokument ten będzie zawierał deklarację przyjaźni pomiędzy obu krajami,

wzajemne uznanie granic oraz zobowiązanie się do konsultacji w wypadku konfliktu z zastrzeżeniem dla specjalnych stosunków, łączących Francję, lub Niemcy z trzecimi państwami.

Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop ma przybyć w końcu miesiąca do Paryża, celem podpisania tej deklaracji.

Pan Prezydent R. P. nie przyjął dymisji rządu gen. Sławoj-Składkowskiego

WARSZAWA. Dnia 23 listopada b. r. w południe p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski zameldował się u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i złożył na jego ręce dymisję rządu. Motywem dymisji było zakończenie

prac powierzonych obecnemu rządowi przez Pana Prezydenta.

P. Prezydent R. P. dymisji nie przyjął i postanowił, że rząd obecny ma nadal sprawować władzę.

Marii Curie-Skłodowskiej w hołdzie



WARSZAWA. Wczoraj przed południem jako w „Dniu Curie”, dniu w całej Europie poświęconym uczczeniu pamięci „naszej genialnej rodaczki Marii Curie-Skłodowskiej, przedstawiciele związków i organizacji przeciwrakowych złożyli u stóp pomnika Marii Curie-Skłodowskiej w pobliżu Instytutu Radowego wieniec laurowy splety złotą cyfrą „40”, upamiętniającą rocznicę odkrycia radu. Od cyfry tej spływa wstęga biało-czerwona z napisem: „Geniuszowi nauki w hołdzie — organizacje przeciwrakowe w Polsce”.

Wczoraj zrana o godz. 10 odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo z okazji rozpoczęcia tygodnia przeciwrakowego, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Szlagowskiego w asyście licznych duchowieństwa.

Państwo żydowskie w Afryce proponuje amerykański magnat prasowy

NOWY JORK. Znany magnat prasowy Hearst wysuwa propozycję utworzenia pod mandatem Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych państwa żydowskiego w Afryce, które obejmowałoby jednolity zwarty obszar. Zdaniem Hearsta Stany Zjednoczone winny zainicjować tę akcję.

12 tysięcy samochodów ciężarowych pracuje przy budowie niemieckich fortyfikacji zachodnich

BERLIN. Związek komunikacji samochodowej Rzeszy ogłasza cyfry związane z zaangażowaniem samochodów ciężarowych do zwózki materiałów na budowę fortyfikacji na zachodzie. Stworzona na okres prac fortyfikacyjnych centrala samochodowa dla zachodu Niemiec zanotowała we wrześniu przeciętny udział dzienny od 11—13 tys. samochodów ciężarowych. Poza 200 daleko-

bieżnymi ciężarówkami, które są własnością niemieckich kolei państwowych, wszystkie inne należały do przedsiębiorstw prywatnych. Poza tym w akcji tej brała udział olbrzymia kolumna wojskowych samochodów ciężarowych. Ciężar przewiezionego przez samochody ciężarowe w ciągu września materiału wynosi 3.305.573 ton.

Huraganowa burza u wybrzeży Anglii

wstrzymała w porcie okręt ze zwłokami królowej Maud

LONDYN. U wybrzeży angielskich szaleje burza. Statek „Queen Mary”, płynąc z N. Jorku nie mógł zawinąć do Plymouth i popłynął wprost do Cherbourg, a następnie do Southampton. Komunikacja drutowa pomiędzy Anglią a Irlandią jest przerwana. W północnej Anglii drogi nadbrzeżne stoją pod wodą.

Z powodu burzy wstrzymany został w porcie Portsmouth także okręt „Royal Oak”, na którym znajduje się trumna ze śmiertelnymi szczątkami królowej Maud.

Trumna okryta jest sztandarem. Spoczywa na niej tylko wieniec z gwoździków od króla Haakona. Na pokład „Royal Oak” wsiadli król Haakon, następca tronu ks. Olaf oraz biskup Oslo. Na wszystkich okrętach stojących na kotwicy w Portsmouth opuszczono bandery do półmasztu. Okręt „Royal Oak” odpłynie do Norwegii, skoro tylko morze się uspokoi.

Burzliwa przeprawa ministrów angielskich przez Kanał

LONDYN. Premier Chamberlain i lord Halifax z małżonkami w towarzystwie Cadogana i innych wyższych urzędników Foreign Office wyjechał do Paryża. Na kanale La Manche panuje burza.

Czang-Kai-Szek na froncie kantonijskim

SZANGHAI. Marszałek Czang-Kai-Szek osobiście objął dowództwo nad frontem kantonijskim. Działaniami wojsk chińskich na tym froncie bezpośrednio kieruje gen. Paiczang-Si.

Gabinet węgierski przyszedł do obrad



Premier węgierski Imre i nowi ministrowie Jaros, Telky i Keresztos Fischer studiują mapę odzyskanych obszarów.



PARTNER WYDANIA

Z wczorajszych obrad Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego (Dalszy ciąg z strony 1-ej)

Ks. kanonik Łosiński powołał na sekretarzy pp. Mieczysława Borka z Nowego Miasta Lubawskiego i Jana Kamińskiego z Przeczna pow. toruńskiego. Następnie dokonano wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego. Wybrano jedynych proponowanych kandydatów: adwokata Michałkę z Torunia — przewodniczącą, Franciszka Rzęsę zaś, rolnika z Brudzewek pow. wąbrzeskiego, wiceprzewodniczącym.

Mec. Michałek, obejmując przewodnictwo, powitał p. Wojewodę Pomorskiego mfn. Raczkiewicza i oddał mu hołd jako przedstawicielowi Rządu Rzplitej na Pomorzu. Z kolei mówca powitał przedstawicieli ziem, przyłączonych do Pomorza, życząc im szybkiego zżycia się ze starym Pomorzem. W dalszym ciągu swego przemówienia przewodniczący uczcił Polaków z Zaolzia za ich ofiarną walkę o polskość i, wzywając Pomorski Sejmik Wojewódzki do pracy dla Polski i Pomorza, wznosił okrzyk na cześć Rzplitej, Jej Prezydenta prof. Ign. Mościckiego i Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza.

Z kolei Sejmik przystąpił do wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczącego wydziału wojewódzkiego. Przewodniczącym wydziału obrano p. szamb. Łucjana Prądzynskiego ze Skarpi pow. sepońskiego, wiceprzewodniczącym zaś wiceprezesa m. Bydgoszczy p. Marcina Śpikowskiego. Jako członkowie weszli w skład wydziału wojewódzkiego z jednej, uzgodnionej listy pp.: Jerzy Siemiątkowski, rolnik (pow. Rygiń), Franciszek Rzęsa, rolnik (pow. Wąbrzeźno), Wiktor Barwicki, burmistrz m. Chelmży, Stefan Michałek, adwokat (Toruń), Stefan Jankowski, adwokat (Gdynia), Florian Buczkowski, rolnik (pow. Chelmno), Jerzy Dzwonkowski, rolnik (pow. Wyrzysk), inż. Jan Krefft, rolnik (pow. Chojnice).

Wreszcie Sejmik Wojewódzki dokonał wyboru komisji sejmikowych, Rady Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności, Komisji Rewizyjnej Wojewódzkiej KKO, przedstawiciela samorządu wojewódzkiego do Rady Opieki Społecznej, delegatów do Wojewódzkiej Komisji Opieki Społecznej i delegata Sejmiku do Państwowej Rady Kolejowej. (Skład komisji podajemy na 5 stronie dzisiejszego numeru).

Na tym zakończono pierwszy dzień plenarnych obrad Sejmiku Wojewódzkiego. Po południu obradowały komisje.

Dalszy ciąg obrad plenarnych dziś o godz. 9-tej. Głównym przedmiotem obrad będzie budżet samorządu wojewódzkiego na rok 1939-40. W godzinach popołudniowych wygłosi przemówienie p. Wojewoda Pomorski mfn. Wł. Raczkiewicz.

Wojskowy rygor w fabrykach niemieckich

BERLIN. Sąd pracy orzekł, że branie udziału w zarządzanych przez kierownika przedsiębiorstwa apelach załogowych jest dla wszystkich robotników obowiązujące. Niestawienie się robotnika na apel bez uprzedniego wyrażenia zezwolenia kierownictwa zakładu, pociąga za sobą natychmiastowe wydalenie z pracy.

Bratysława odcięta od swych wodociągów

BRATYSŁAWA. Prasa słowacka donosi, że w związku z ostatecznym uregulowaniem granic, przypadnie Niemcom miejscowość Dewin, położona w pobliżu Bratysławy, u ujścia rzeki Morawy do Dunaju. Wiadomość ta wywołała w społeczeństwie słowackim wielkie przygnębienie, gdyż Dewin związany jest z tradycją słowacką i odegrał poważną rolę w historii słowackiego ruchu narodowego. Przez odstąpienie Dewina Niemcom zostanie szczególnie dotknięte miasto Bratysława, gdyż zostanie ono odcięte od swych urządzeń wodociagowych, położonych na jednej z wysp na Dunaju, w pobliżu Dewina. Poza tym Dewin był dotychczas popularnym miejscem wycieczek mieszkańców Bratysławy, którzy zwłaszcza w niedziele i święta szukali tam wypoczynku.

Falszywe i alarmujące wiadomości „I. K. C.” o Gdańsku

W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” z 24 bm. ukazała się utrzymana w tonie katerycznym wiadomość, która redakcji „Ikaca” wydawała się zapewne szlagierem całego numeru, zapowiedziano ją bowiem na pierwszej stronie czterolamowym tytułem. „Revelacje” dziennika krakowskiego zaczerpnięte rzekomo z kół bliskich miarodajnym czynnikiem partii nar.-socjalistycznej w Gdańsku dotyczą instytucji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, która to instytucja ma być skasowana oraz statutu i konstytucji W. Miasta, które również ulec mają zmianie. Dokola tego osnute jest dalsze przedziwo informacyj na temat spraw gdańskich.

W związku z tym stwierdzić musimy, że nic się w Gdańsku nie zmieniło ani nie zmienia! Wszystkie te podane przez „I. K. C.” wiadomości są nieprawdziwe. Krótko mówiąc wysane z palca przyszłowiowego Filipa z konopi. Przy tej spo-

sobności nie sposób nie podkreślić, że i tym razem „Il. Kurjer Codzienny” wyskakując z „sensacją”, wystąpił z nie pierwszy raz u pisma tego spotykanym brakiem odpowiedzialności w rozpoznaniu tego rodzaju niczym nieuzasadnionych, alarmistycznych wiadomości. Jest to akcja szkodliwa i godna potępienia, z poważną akcją prasową nie mająca wspólnego.

Wiadomości „I. K. C.” zainteresował się żywo „Der Danziger Vorposten”, który całą rzecz wziął niewiadomo dlaczego (czyżby pobożne życzenia?) poważnie, co jest tym bardziej dziwne, że dotychczas uważał „I. K. C.” jako pismo goniące za sensacją.

Konfiskata „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”

Wczorajszy numer „I. K. C.” został przez polskie władze skonfiskowany za podanie nieprawdziwych wiadomości o Gdańsku, o czym wyżej piszemy.

Otwarcie sarkofagu Tadeusza Kościuszki

KRAKÓW. Trwające już od dłuższego czasu prace około uporządkowania krypty św. Leonarda pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu i przywrócenia jej właściwego charakteru z pierwotnej romańskiej epoki, trwają w dalszym ciągu i zbliżają się ku końcowi.

Ze względu na konieczność obniżenia poziomu posadzki w kaplicy, musiały być poruszone ze swych miejsc wszystkie sarkofagi królów i bohaterów narodowych, pochowanych w tejże krypcie.

W ub. wtorek władze duchowne z ks. metropolitą dr. Sapiehą na czele w obecności konserwatora wojewódzkiego inż. Tretera przystąpiły do ostatniego już tego rodzaju aktu otwarcia grobów, otwierając sarkofag Kościuszki, w którym

znaleziono dobrze utrzymaną drewnianą trumnę, zawierającą wewnątrz drugą cynową, doskonale zalutowaną i szczelnie przykrytą słomą. Stan tej trumny, wykonanej w Solurze w Szwajcarii, gdzie — jak wiadomo — zmarł Tadeusz Kościuszko, był bardzo dobry, tak że postanowiono jej nie otwierać.

Podczas robót, zmierzających do obniżenia sarkofagu, natrafiono na głębokości około 1 metra na szkielet męski.

Po całkowitym zakończeniu wszystkich robót, krypta ulegnie przebudowie, ułatwiając dostęp i do grobów królewskich i do krypty Srebrnych Dzwonów, gdzie spoczywają doczesne szczątki Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W Gdańsku wprowadzona została

„ustawa dla ochrony krwi niemieckiej i honoru niemieckiego”

W dniu wczorajszym w gdańskim dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie Senatu W. Miasta wprowadzające na terenie Gdańska na wzór obowiązujących już w Niemczech t. zw. „ustaw norymberskich” ustawę „dla ochrony niemieckiej krwi i niemieckiego honoru”, co zdaniem gdańskiej prasy niemieckiej nie wyczerpuje jeszcze ustawowego rozwiązania kwestii żydowskiej w Gdańsku.

Nowe rozporządzenie określa szczegółowo, kto jest Żydem lub żydowskim mieszczaninem. Zabronione są małżeństwa między Żydami a obywatelami gdańskimi niemieckiej i pokrewnej krwi oraz mieszczanami żydowskimi, których chociaż jedna

strona działości jest całkowicie żydowska. Małżeństwa między aryjczykami a mieszczanami posiadającymi dwóch pełnożydowskich dziadków są niepożądane i wymagają specjalnego zezwolenia Senatu. Zakazane są pozamałżeńskie stosunki płciowe z Żydami, a także zatrudnianie obywateli gdańskich niemieckiej lub pokrewnej krwi poniżej 45 lat w żydowskich gospodarstwach domowych (ten ostatni jednak zakaz obowiązuje dopiero od 1 stycznia 1939 r.). Żydom nie wolno również wywieszać flagi W. Miasta ani flagi ze swastyką, nie wolno im też zajmować żadnego publicznego urzędu.

Na bruk z piątego piętra

wypadła 5-letnia dziewczynka i nie odniosła żadnego szwanku

PRAGA. Pisma praskie podają sensacyjną wiadomość o niezwykłym wypadku wypadnięcia z okna 5 piętra 5-letniej dziewczynki, która z wypadku tego wyszła tylko z lekkimi obrażeniami ciała. Podczas nieobecności rodziców dziecko wychyliło się z okna, straciło równowagę i spadło na przewody telefoniczne, przebiegające o kilka metrów poniżej okna. Dziecko odruchowo schwyliło rączkami kabel telefoniczny, po którym zsunęło się do wysokości 1-go piętra. Dopiero w tym momencie starłszy sobie

do krwi ręce, spadło na ziemię. Niezwłocznie jednakże podniosło się, ku zdziwieniu przechodzących ludzi, którzy przypuszczali, iż dziecko już nie żyje. Policjant, który znajdował się w pobliżu, odprowadził dziewczynkę do pobliskiego szpitala, gdzie stwierdzono, iż absolutnie nic się jej nie stało poza starciem skóry rąk i złamaniami kości palców jednej z nóg. Po nałożeniu lekkiego opatrunku, dziecko odprowadzono do domu.

Twardy opór chińskich oddziałów partyzanckich

HONGKONG. Japończycy usiłują w ciągu ostatnich dni przełamać opór stawiany przez oddziały partyzanckie w Chinach Południowych pomiędzy rzeką Perlową a linią kolejową, wiodącą do Kaolun.

Władze angielskie w Hongkong, liczą się z tym, że w najbliższych dniach przybędzie tu około 10.000 uchodźców. Okręt woj-

ny mający na pokładzie lekarzy, lekarstwa i środki żywności przybył do Kantonu. Okręt ten został wysłany przez Anglików.

Ambasador angielski sir Archibald Clark Kerr, który odwiedził kwatery głównej Czang-Kai-Szeka w Czungking oświadczył, że wola Chińczyków prowadzenia wojny aż do ostatecznego zwycięstwa jest stanowcza.

Daremne zabiegi o uwolnienie lotnika angielskiego z więzienia sowieckiego

LONDYN. Usiłowania odnośnych czynników Foreign Office, zdążające do uzyskania zwolnienia zaarrestowanego w dniu 14 listopada lotnika angielskiego Bryana Grovera pozostają, jak dotychczas, bez skutku, albowiem władze sowieckie odmawiają wszelkich wyjaśnień na ten temat. Jak wiado-

mo, Grovers usiłował uzyskać pozwolenie wyjazdu na swej żony, będącej Rosjanką i udał się w tym celu samolotem ze Szwecji do ZSRR, nie uzyskawszy jednakże poprzednio zezwolenia władz sowieckich na lądowanie. (ATE).

Każdy żyrandol

staje się piękniejszy w świetle żarówek

TUNGSRAM

KRYPTON

Memorandum Stolicy Apostolskiej do Niemiec?

BERLIN. Agencja United Press podaje rzekomo z dobrego źródła zaczerpniętą wiadomość, jakoby Stolica Apostolska wygotowała memorandum, które zostało wręczone rządowi niemieckiemu. W memorandum tym zestawione zostały wszystkie krzywdy Kościoła w Niemczech na podstawie raportów biskupów niemieckich a celem tego dokumentu ma być ostatnia próba ze strony Watykanu doprowadzenia do pertraktacji w sprawie wykonywania konkordatu. Możliwość zerwania konkordatu w memorandum nie rozważano. poufny i treść jego nie ma być podaną. Memorandum potraktowano w sposób do wiadomości wiernych. (KAP).

Rząd węgierski w mniejszości

BUDAPEST. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: „W izbie deputowanych rząd podczas głosowania nad sprawą porządku dziennego okazał się w mniejszości, uzyskując 34 głosy przeciwko 115.

Natychmiast zebrała się rada ministrów, po czym premier Imredy udał się do regenta Horthy'ego.

Zgoda nowego kandydata na prezydenta Czechosłowacji

PRAGA. Według ostatnich wiadomości, nadchodzących z Pragi, nowy kandydat na prezydenta republiki czecho-słowackiej, prezes najwyższego trybunału administracyjnego, dr. Hacha zgodził się na przyjęcie proponowanej mu kandydatury. Termin wyboru prezydenta nie został jeszcze dotychczas postanowiony. (ATE).

ZAPARCIE. Fachowe świadectwa powag lekarskich podnoszą dodatnie działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” u ludzi, którzy mają za mało ruchu. 11671

Naloty na Barcelone

BARCELONA. W dniu wczorajszym w godzinach rannych Barcelona była bombardowana z samolotów. O godz. 12,30 dziesięć samolotów gen. Franco ponownie bombardowało Barcelonę. Ofiarą nowego bombardowania padło 10 zabitych i 30 rannych.

Liczba ofiar rannego bombardowania wzrosła do 41 zabitych i 90 rannych.

Tragiczna śmierć pilota premiera Chamberlaina

LONDYN (ATE). Znany pilot angielski E. G. L. Robinson, który w ostatnim czasie zyskał wielką popularność jako pilot premiera angielskiego Chamberlaina, padł ofiarą wypadku lotniczego. Pilotowany przez niego dwumotorowy samolot szkolny typu „Lockhead” rozbił się w pobliżu Bristolu. Towarzyszący mu pilot poniósł również śmierć na miejscu. Robinson pilotował w ostatnim półroczu samoloty, którymi premier Chamberlain podróżował do Godesbergu i dwukrotnie do Monachium.

Śmierć 800 żołnierzy w wezbranych nurtach Ebro

SARAGOSSA. Na skutek ulewnych deszczy rzeka Ebro gwałtownie przybrała. Mimo to walki trwają. Na rzece wezbrane wody, artyleria i lotnictwo zniszczyły około 30 mostów. Podczas ostatnich walk znalazło śmierć w nurtach Ebro przeszło 800 żołnierzy rządu barcelońskiego.

O rozwój polskiego rybołówstwa morskiego

W lokalu Morskiego Instytutu Rybackiego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Stoczni Rybackiej oraz morskich zakładów rybnych, na którym omawiano szereg ważnych spraw, związanych z pracą oraz dalszym rozwojem portu rybackiego w Gdyni, jak i polskiego rybołówstwa.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ“ GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Czwartek
Jana 24 listopada

Jutro — Piątek
Katarzyny 25 listopada

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 24 bm. pełnią:
W Gdańsku: dr. Buelow, Altstaedtischer
Graben 19-20, tel. 24663 i dr. Preussowa,
Holzmarkt 18, tel. 25805.
We Wrzeszczu: dr. Hoffmann, Adolf Hil-
ferstrasse 130, tel. 41920.
W Sopotach: dr. Splett, Seestrasse 48,
tel. 51360.

Z TOWARZYSTW.

— Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Szymo-
nowie odbędzie się we wtorek, 29 bm. o go-
dzinie 17 w szkole polskiej.

Notatki kronikarza

— Książeczki pracy dla pracowników
różnych branż. Kierownik gdańskiego ur-
zędu pracy ogłasza, że od dnia 30 bm.
wolno zatrudniać tylko takich pracowników
którzy posiadają książeczki pracy w na-
stępujących branżach: wydawnictwa, po-
średnictwo handlowe i inne pomocnicze
procedury: handlowy, pieniężny, bankowy,
gieldowy i ubezpieczeniowy przemysł pa-
nierniczy, rolnictwo, ogrodnictwo, hodowla
zwierząt, leśnictwo, rybołówstwo, przemysł
tekstylny. Należy więc jak najspieszniej
złożyć w urzędzie pracy odpowiednie wnios-
ki o wystawienie książeczek pracy dla
tych wszystkich pracowników z powyż-
szych branż, którzy jeszcze nie posiadają
tych książeczek.

Od 23 bm. wystawia urząd pracy rów-
nież książeczki pracy dla pracowników za-
trudnionych w komunikacji, przemyśle
drzewnym i procedurze szyperskim, służ-
bie domowej, procedurze czyszczenia, pro-
cedurze odzieżowej i wreszcie niewymie-
nionych jeszcze zawodach.

— Włamanie do restauracji. W nocy na
środek dokonano włamania do restauracji
Brunona Bacha w Nowym Porcie i skra-
dziono gotówkę oraz napoje alkoholowe.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdań-
sku. Żony: inwalida Franciszek Stobbe,
72 l. kupiec Jerzy Rossmann, 55 l. maszy-
nistą okrętowy Paweł Butschkow, 72 l.,
córka gospodarza wiejskiego Bernarda
Wiebego, 2 l. restaurator Jan Wysocki, 71 l.,
córka robotnika Ottona Knoona, 2 l. go-
spodyni Rozalia Klingenberg, 59 l.

KRONIKA POLICYJNA z 23 bm.

Przytrzymano 3 osoby za opilstwo, 1 za
przestępstwo obyczajowe, 1 za paserstwo, 1
za kradzież, 1 bezdomnego, 1 za nielegalne
przekroczenie granicy, 1 celem wydalenia,
4 z innych przyczyn.

— Znalezione 2 rowery męskie marki
„Baltia“ i „Opel“.

**PRZEŁADUNKI KOLEJOWE W PORTACH
POLSKICH**

w dniu 23 listopada 1938 r.
Ekspert

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	15613	17558
Słoda	1176	645
Tuldr	—	—
Świeżo	1860	1180
Nafta i k. p.	740	15
Solano	185	650
Drobniak	2102	1080
Różne	—	—

Import

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	3196	2295
Złom	—	1880
Nawozy szt.	—	—
Ryż	—	—
Sawitna	—	390
Solano	—	1675
Drobniak	389	45

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia		Stan wody dnia	
	21. XI	22. XI	21. XI	22. XI
Kraków	1.84	2.96	2.99	—
Zawichost	1.47	1.43	1.46	—
Warszawa	1.42	1.09	1.06	—
Ciołek	1.37	0.89	0.78	—
Woda średnia				
		22. XI	23. XI	
Toruń	1.37	0.88	0.86	—
Łódź	1.37	0.90	0.88	—
Żelazna	1.38	0.84	0.78	—
Grudziądz	1.44	1.03	1.01	—
Kurzębnak	1.36	1.12	1.10	—
Pieńsk	0.89	0.37	0.34	—
Ceszej	0.82	0.46	0.33	—
Danzig	1.60	3.46	3.56	—
Śląsk	3.35	2.16	2.46	—
Schlesienberg	2.81	2.44	2.56	—

Nadzwyczajne zgromadzenie

Rady Delegatów Gminy Polskiej Związku Polaków w W. M. Gdańsku

Na wniosek Głównego Zarządu Gmi-
ny Polskiej Związku Polaków w W. M.
Gdańsku zwołuje marszałek Rady Dele-
gatów p. dyr. Zygmunt Kierski nadzwy-
czajne zgromadzenie Rady Delegatów na
niedzielę, 4 grudnia 1938 r. o godz. 9,30
do Domu Polskiego w Gdańsku przy uli-
cy Wallgasse 15/16.

Porządek obrad będzie następujący:
1) zagajenie, powitanie gości i delega-

tów; 2) powołanie ławników i sekretarza
oraz odczytanie regulaminu obrad; 3)
zreferowanie nowego regulaminu Kasy
Pogrzebowej i powzięcie uchwały; 4)
zamknięcie nadzwyczajnego zgromadze-
nia Rady Delegatów.

Wstęp na salę w charakterze delega-
ta jedynie za okazaniem imiennego za-
proszenia i legitymacji członkowskiej.

Patronalne święto młodzieży w Sopotach

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
Męskiej, Oddział w Sopotach, obchodzi
w najbliższą niedzielę, 27 bm. swe do-
roczne święto młodzieży. Z tej okazji
odprawiona zostanie o godz. 10 msza św.
w kaplicy przy ul. Nordstrasse, podczas
której druhowie przystąpią do Komunii

św. O godz. 16 odbędzie się w Ognisku
Akcji Katolickiej (Dom Polski) uroczyste
zebranie, którego program będzie bardzo
urozmaicony.

Kierownictwo Oddziału uprasza
wszystkich członków o niezawodne i
punktualne przybycie.

Dobrowolne rozwiązanie niemiecko-katolickich akademickich związków filistrów

Przedstawiciele niemiecko-katolickich
akademickich związków filistrów
oświadczyli wobec referenta spraw ko-
ścielnych senatu gdańskiego, senatora
dr. Hawranke, że w dniu 17 bm. rozwią-
zane zostały związki filistrów „Vistula“
i „Pruthenia“, a również postanowiono

rozwiązać związek filistrów „Baltia“ i
Tow. „Baltenhans“.

Dodać jeszcze należy, że niemiecko-
katolickie korporacje „Pruthenia“ i
„Baltia“ przy Politechnice Gdańskiej nie
istnieją już również od dłuższego czasu.

Wielka uroczystość wojska w Nowym Porcie

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w przy-
szłą niedzielę, 27 bm. w Nowym Porcie uro-
czysty apel wszystkich placówek wojskowych
obwodu gdańskiego.

Szczegółowy program tej uroczystości jest
następujący:

O godz. 11.45 uroczyste nabożeństwo z
kazaniem w kaplicy pod wezwaniem Matki
Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie
przy ulicy Hindersina 2.

Bezpośrednio po nabożeństwie zbiórka i
raport, a następnie uroczyste zebranie w

salu Polskiej Rady Sportowej obok Kaplicy
z następującym porządkiem: a) powitanie
gości, b) dekoracja odznaczonych druhow,
c) przemówienie p. Truszczyńskiego, d) na-
zakończenie hymn „Boże coś Polskę“.

Dla biorących udział w apelu odjazd z
Gdańska pociągami podmiejskim do Brze-
żna o godz. 11 lub tramwajem nr. 8 do No-
wego Portu z przesiadką tamże na ulicy
Wilhelma do tramwaju linii nr. 9 w kie-
runku do Brzeżna aż do przystanku tram-
wajowego przy b. koszarach.

Katastrofa samochodowa w Oliwie

Onegdaj przed południem jechała z
Sopot w kierunku do Oliwy w dość po-
wolnym tempie limuzyna na pewnego kup-
ca drzewnego z Gdyni. Przed Klein-
Krug maszyną z powodu ślizgawicy na
szosie zarzucała i uderzyła najpierw o
jeden, a następnie o drugi kamień przy-
drożny, wyrzucając go z ziemi. Samo-

chód wpadł wreszcie na grube drzewo
przydrożne, skutkiem czego zgnieciona
została chłodnia i przód samochodu, zaś
kierownica połamana. Kierowca sam-
ochodu oraz siedząca obok niego żona
odnieśli dość poważne rany i przewie-
żeni zostali do lecznicy miejskiej.

Ujęcie międzynarodowego oszusta

W roku ubiegłym grasował na Ziemi
Gdańskiej, w Gdyni, a następnie w Bydgo-
czu, Czechosłowacji i Kłajpedzie niemiec-
ki obywatel Herzberg, który różnymi sposo-
bami zamierzał nabrać naiwnych. Występo-
wał on przede wszystkim w roli oszusta ma-
trymonialnego. Nie zawsze mu się udawa-
ły jego sztuczki. Np. z Gdańska i Polski
musiał czempredziej zwać. Natomiast w
Czechosłowacji udało mu się dokonać róż-
nych oszustw na wielką sumę, bo aż 130.000
koron. Po ucieczce z Czechosłowacji udał

się H. do Kłajpedy, gdzie go wreszcie ujęto.
H. bowiem przepuścił już całą gotówkę i za-
mierzał w Kłajpedzie znowu dokonać nowe-
go oszustwa. Został on jednak przytrzyma-
ny na gorącym uczynku i aresztowany.
Podczas badania przychwyconego wyszło też
na jaw, że był on już w Niemczech karany
3 latami ciężkiego więzienia. Poszukiwane-
go przez władze gdańskie, polskie i czecho-
słowackie międzynarodowego oszusta nie
minie więc wreszcie zasłużona kara.

Pomorska Izba Rolnicza w trosce o rozwój szkolnictwa rolniczego

W Toruniu odbyło się konstytucyj-
ne posiedzenie Komisji Oświatowej Pom-
orskiej Izby Rolniczej przy udziale
przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego
i przedstawiciela Kuratorium Okręgu
Szkolnego Pomorskiego.

Posiedzenie zajął prezes Izby p. Jan
Donimirski.

Wziął w nim udział pierwszy raz
nowi radcowie Izby z powiatów przyłą-
czonych z wojew. warszawskiego, gdzie
szkolnictwo rolnicze, jak i metody pro-
wadzenia pracy oświatowo-rolniczej i
fachowej na wsi, są oparte na innych
niż na Pomorzu zasadach.

Na terenie „Wielkiego Pomorza“ jest

Kurs dla kandydatów na kierowników hurtowni spożywczo-kolonialnych

Poszukiwani są kandydaci na kierowni-
ków hurtowni spożywczo-kolonialnych.
Kandydaci przejdą przeszkolenie
specjalne, trwające 10 miesięcy, następnie
zaś zostaną przydzieleni do pracy w hur-
towniach. Kandydaci w okresie praktyki
otrzymują pokrycie kosztów utrzymania.

Kwalifikacje wymagane: ukończona

szkoła handlowa, uregulowany stosunek do
służby wojskowej i praktyka w branży
spożywczo-kolonialnej, zdrowie i energia.

Podania z podaniem odpowiednich refe-
rencyj nadsyłać należy do Stowarzyszenia
Kupców Polskich w Warszawie, Zielna 50,
Wydział Handlowy.

Nowe przedstawicielstwo P. K. P. oraz portów p. o. c. w Bratysławie

Z dniem 1 listopada 1938 r. zostało
uruchomione prowizoryczne Przedsta-
wicielstwo P. K. P. oraz portów Gdańska
i Gdyni, w Bratysławie. Koleje polskie
oraz porty p. o. c. dały w ten sposób wy-
raz swemu zainteresowaniu zapleczem
słowackim. Bratysława jest — jak wia-
domo — punktem przeładunkowym dla
transportów idących do Gdańska i Gd-
yni Dunajem. Kierownikiem Przedstawi-
cielstwa został dotychczasowy delegat
Rady Portu do Przedstawicielstwa P. K.
P. oraz portów Gdańska/Gdyni w Pra-
dze, inż. E. Czarnecki.

Film propagandowy portów Gdańska i Gdyni

W Gdyni w kinie „Polonia“ w obec-
ności zarządów portów Gdańska i Gdyni
wyświetlona została próbna kopia filmu
propagandowego, jaki przed kilku mie-
siącami nakręcony został z pracy i urzą-
dzeń obu portów polskiego obszaru go-
spodarczego.

Jeszcze jedno zderzenie statków w porcie gdańskim

W poniedziałek wieczorem około godz. 15
zderzyły się w porcie gdańskim estoński pa-
rowiec „Maroi“ z holenderskim holownik-
kiem „Risico“, holującym szkatę z wybraną
przez drugą ziemią. Skutkiem zderzenia zo-
stał holownik „Risico“ ponad wodą uszko-
dzony i uda się w najbliższych dniach do
doków celem naprawy.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 22 RM.

Dnia 22 listopada weszło do portu gdańskiego
18 statków. W tym było według bander statków
szwedzkich 5, holenderskich 3, po 2 niemieckie i
angielskie oraz po 1 statku duńskim, panamskim,
gdańskim, litewskim, norweskim i estońskim.
W porcie znajduje się 70 statków, oczekiwanych
jest 17.

PRZYWÓZ SLEDZI

Dnia 21 listopada weszło do portu gdańskiego
norweski statek „Vostmanrud“ o pojemności 373
mrt. z ładunkiem 27801 i 5902 beczek śledzi po-
chodzących z Lowestoft. Dnia 22 listopada weszł
niemiecki statek „Kühe“ (367 mrt.) z ładunkiem
3381 beczek śledzi.

POTANIENIE PRZEWOZNEGO DLA BAUKSYTU W KOMUNIKACJI MIĘDZY GDAŃSKIEM/GDYNIA, A CZECHOSŁOWACJĄ

Z ważnością od dnia 19 listopada 1938 została
polsko-czechosłowacka taryfa dla komunikacji z
portami Gdańsk i Gdynia, część II/5 rozszerzona na
przesyłki bauksytu, (tar. art. 229). Przewoźne, po
rozszerzeniu tej taryfy, za transporty bauksytu na-
dane ze stacji Gdańsk lub Gdynia z przeznaczeniem
do stacji Chrasteky Dvur wynosi 1600 he przy za-
ładunku za 10 lub 15 ton. Nowa taryfa artykułowa
nie jest związana kontyngentem.

DAJSZE OBNIŻENIE PRZEWOZNEGO DLA SŁODU Z CZECHOSŁOWACJI PRZY WYWOZIE PRZEZ GDAŃSK/GDYNIE

Przewoźne dla słodu z Czechosłowacji zostało
z dniem 19 listopada 1938 r. znowu obniżone dla
transportów, które zostaną nadane w pomiej wy-
mienionych stacjach:

	10 t.	15 t.
Josefov Dul Kosmonoy	he 2080	1960
Tovarov	he 1920	1810
Uherske Hradiste	he 1860	1820

Kościierzyna

— Przedstawicielstwo „GAZETY POMOR-
SKIEJ“ w Kościierzynie, miesiąc się przy ul.
Zródlanej 3.

— Kino Bałtyk: „Droga w nieznane“.

— Przegląd samochodów produkcji pol-
skiej z powiatu kościerskiego, odhędzie się
30 bm. o godz. 10 w Kartuzach.

— Oznaczenia wódek kolejarzy. Spośród
pracowników na stacji kolejowej w Kości-
erzynie 8 urzędników kolejowych otrzymało
Krzyże Zasługi za zasługi w pracy zawo-
dowej.

— Tydzień Przeciwrakowy. W Kości-
erzynie, z okazji Tygodnia Przeciwrakowego
wygotowane zostaną specjalne odczyty: 21
bm. — dla kobiet, 29 bm. — dla mężczyzn
w sali Domu Katolickiego. Zbiórka ulicz-
na na walkę z rakiem odbędzie się w nie-
dziele, 27 bm.

— J. E. ks. biskup Okoniewski uświetnił
swą obecnością przedstawienie, zorganizo-
wane przez uczennice zakładu SS. Urszu-
lanek. Jak zapowiadaliśmy, w niedzielę
powtórzone zostało w zakładzie SS. Urszu-
lanek w Kościierzynie przedstawienie pt
„Cud nad Wisłą“.

Przedstawienie to zaszczytliwą obec-
nością: J. E. ks. Biskup dr. Okoniewski
J. E. ks. biskup Dominiak, ks. prałat Da-
browski, kurator dr. Ryniewicz, wizytator
Moese, ks. dr. Ruchniewicz z duchownych
stew miejscowym, inspektor szkolny Zyt-
ko, władze wojskowe i samorządowe, oraz
szereg innych osobistości i rodziny ucze-
nic. Przedstawienie cieszyło się dużym po-
wodzeniem.



PARTNER WYDANIA

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”, tel. nr. 15-44.

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 29, tel. 39-56. Kasy czynne 8-13 i 17-19.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Piętnastolatka”.
LIDO: „Porzucona”.
POLONIA: Film polski p. t.: „Granica”.
BAJKA: „Władczyni dżungli”.
BODEGA: „Władca preri” i „Zaginione miasto”.
MIRAZ: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie”.
ZORZA (Grabówek): „Cień Szanghaju”.
LILY (Chylonia): „Szarża lekkiej brygady”.

Duży wybór materiałów bielońskich i angielskich

Skład sukna 7430

J. Wiśniewski i Ska

Gdynia, Świętojańska 75. Telefon 34 52.

Z TOWARZYSTW

— Związek Lokatorów w Gdyni, mieści się przy ul. 10 Lutego 39 m. 12. Tel. 2065. Sekretariat czynny w wtorki, czwartki i soboty od godz. 13-15.

Notatki kronikarza

— **Srebrne gody pp. Anweilerów.** Do postaci zasłużonych i znanych na terenie Gdyni bezspornie zaliczyć należy p. Ferdynanda Anweilera, kapitana w s. p. kpt. Anweiler zorganizował bowiem w Gdyni gęstą sieć placówek Związku Powstańców i Wojaków, oraz przyczynił się wydatnie do stworzenia P. Z. O. O. Znany działacz i społecznik, wyróżniony za swe prace licznymi odznaczeniami, obchodził wczoraj ze swą małżonką również wybitną działaczką społeczną — srebrne gody małżeńskie. — W związku z tym jubileuszem, na intencję pp. kapitanostwa Anweilerów odprawiona została uroczysta msza św. Do licznych życzeń, składanych Szan. Jubilatowi, przyczęła się również i nasza Redakcja.

— **Zakończenie kursów języka francuskiego.** Podobnie, jak w latach ubiegłych i w roku bieżącym na zakończenie rocznych kursów języka francuskiego, organizowanych w Gdyni przez „Alliance Française” odbędzie się okolicznościowa wieczornica. Wieczornica ta odbędzie się już w najbliższą sobotę, 26 listopada o godz. 20 w salonych Polskiej Rivieri. Rozpocznie ją okolicznościowym przemówieniem prezes stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Gdyni, wicekomisarz Rządu inż. Szaniawski, po czym profesor Instytutu Francuskiego w Warszawie J. S. Clement, wygłosi w języku francuskim ilustrowany przezrociami odczyt pod tytułem „W Lotaryngii — na szlakach Stanisława Leszczyńskiego”. Po przemówieniu konsula Francji w Gdyni dr. Chauvet, nastąpi rozdanie nagród laureatom kursów. Wieczornica zakończy produkcje artystyczną.

Przesunięcie ruchu na drodze do Oksywia

Z dnem 24 bm. otwarty zostanie ruch na nowej drodze objazdowej do Oksywia przy kanale Przemysłowym. Jednocześnie zamknięty zostanie ruch na odcinku drogi okrojonej od wiaduktu Nr. 2 do torów kolejowych przy Pagedzie.

Powyższa zmiana trasy dróg kołowych ma na celu umożliwienie budowy kanału Przemysłowego; Urząd Morski rozpoczyna w najbliższych dniach dalsze czerpanie kanału poprzez dotychczasową drogę Okrężną.

Dojazd ze śródmieścia do elektrowni Grodka i do Stoczni Gdynińskiej pozostaje chwilowo bez zmian.

Skośnooki aferzysta oszukiwał swych ziomków przybywających do Gdyni

Szerokim sferom mieszkańców Gdyni znany jest dobrze Chińczyk, mający od kilku lat kramik przy ulicy Portowej. Chińczyk ten nazwiskiem Link-King-Ching trudnił się sprzedażą tandety chińskiej, handlując również chętnie „pamiątkami morskimi”, wyrabianymi w Gdyni.

Ostatnio gdyńskie władze policyjne wpadły na ślad licznych afer „gdyńskiego Chińczyka”. Okazało się przede wszystkim, że tajemniczy obywatel krajiny „Złotego Smoka” działa na terenie Gdyni, aż pod 4 nazwiskami. Chińczyk znany powszechnie jako Link-King-Ching, zameldowany był jednak jako King-Ling-Ching, zaś mieszkańcom Gdyni, którzy go nie znali, a nawiązywali z nim kontakt, przedstawiał się jako Ching-King-Ling.

Dla swych rodaków, odwiedzających liczną Gdynię, był on King-Ling-Ching-Mingien. Tu właśnie rozpoczęła się przestępcza działalność złotolitego handlarza. Utrzymując rozgłoszone stosunki na terenie portu, wiedział on o

PBK. - Obronie Narodowej

Staraniem Oddziału Polskiego Białego Krzyża w Gdyni i dzięki pomocy finansowej firmy „Paged” otwarto w Starzynie w pow. morskim świetlicę dla jednej kompanii Morskiej Brygady Obrony Narodowej. Świetlica mieści się na razie w pięknym, niedawno wzniesionym budynku szkolnym. Jednak już przypuszczalnie w przyszłym roku zostanie przeniesiona do dużej stacji kompanii Obrony Narodowej, specjalnego budynku, który dzięki staraniom miejscowego społeczeństwa ma stanąć w bezpośrednim sąsiedztwie miejscowej szkoły, i ma służyć nie tylko kompanii

O. N., lecz również mieszkańcom Starzyna, jako ośrodek kulturalno-oświatowy.

W tym samym też kierunku będzie się odbywała praca w nowotworzonej prowizorycznej świetlicy, obszernej sali, starannie umeblowanej przez gdyński Biały Krzyż i zaopatrzonej przez niego w biblioteczkę, gazety, gry i radio. W świetlicy będą mogli spędzać pożyteczne czas tak żołnierze kompanii O. N., jak i mieszkańcy Starzyna, w świetlicy też będą mieli okazję słuchać raz po raz odczytów, względnie brać udział w roz-

Praca gdyńskiego obwodu PZZ dała pierwszorzędne wyniki

W Gdyni odbył się doroczny walny zjazd obwodu gdyńskiego Polskiego Związku Zachodniego. Zjazd rozpoczęło nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego. — Następnie w sali K. P. W. odbyła się akademicka, na której program złożyły się przemówienia p. dyr. Wachowiaka i ptk. Sas-Hoszowskiego. Obydwa przemówienia dotyczyły pałaczych zagadnień wybrzeża, ujmujące dosadnie potrzebę rozwinięcia szerokiego frontu walki narodowej, były gorąco oklaskiwane.

Akademii uzupełniło odczytanie szeregu depesz powitalnych, przemówienia reprezentantów rzemiosła, kupiectwa, oraz Polonii, zamieszkałej w Belgii. Po akademii odbył się w serdecznym nastroju wspólny obiad delegatów kół.

Po południu obradowali delegaci kół. Ze złożonych sprawozdań wynika, iż rok

ubiegły był rokiem wyjątkowej pracy, która dała pierwszorzędne wyniki.

Polski Zw. Zachodni rozwinął intensywną działalność na polu zagadnień rolnictwa, rzemiosła, kupiectwa, Polonii za granicą, Gdańska, opieki nad szkołami i cały szereg innych, osiągając realizację szeregu postulatów. Po rzeczowej dyskusji i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowe władze. Prezesem został dr. Kulikowski, wiceprezesem rtm. Roszczyński. Członkami zarządu p. p. Bartoszczyk, Bartelke, prezes Kuhnke, mgr. Mróz, prezes Szechiewicz, inż. Ślaczka, prezes Orness, prezes Jankowski, mgr. Waszkiewicz, mgr. Keller.

Zebrań wielokrotnie podkreślali zasługi dotychczasowego prezesa p. dyr. Wachowiaka i jego oddanie się sprawie narodowej na wybrzeżu.

Po koncercie pp. Wilkomirskich

Gdyńskie Towarzystwo Muzyczne urządziło we własnej sali recital znanego wiołonczelisty p. Kazimierza Wilkomirskiego, któremu znakomicie akompaniowała świetna pianistka p. Maria Wilkomirska. O grze p. Wilkomirskiego trudno coś nowego napisać, gdyż znawcy i miłośnicy muzyki, słuchając go wielokrotnie z estrad koncertowych i w audycjach radiowych, dawno już uznali go za najwybitniejszego, współczesnego wiołonczelistę.

Na program ostatniego recitalu złożyły się utwory J. S. Bacha, Chopina,

Mayerberra, Hindemitha, Czajkowskiego i Wilkomirskiego.

Niestety, mimo dość intensywnej reklamy, recital zgromadził w sali Gdyńskiego Tow. Muzycznego jedynie nieliczną grupę melomanów. Nie zrażając się tym, Gdyńskie Tow. Muzyczne, dążąc konsekwentnie do rozbudzenia wśród gdyńskiej publiczności zamiłowania do prawdziwej, wartościowej muzyki, zamierza zorganizować w grudniu dwa koncerty, z których jeden przeznaczony będzie dla sfer robotniczych.

Uroczysty obchód 10-lecia istnienia Stow. Restauratorów w Gdyni

Niezwykle uroczysto obchodzono jubileusz 10-lecia istnienia Stowarzyszenia Restauratorów w Gdyni. Na uroczystości powysze, organizowane pod protektoratem pp. Komisarza Rządu mgr. Fr. Sokola oraz kontradmirała Unruga przybyło szereg delegatów z pokrewnych stowarzyszeń i zawodów z zaplecza. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się mszą św., która odprawił ks. kan. Turzyński. Po mszy św. udali się wszyscy do sali Hotelu Centralnego, gdzie odbyła się akademicka. Na akademii tę przybył p. Komisarz Rządu oraz reprezentant kontradmirała Unruga ptk. Sas-Hoszowski, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej, dyr. Urzędu Morskiego p. inż. Łęgowski, dyr. KKO p. Linke, prezes Korporacji Kupieckiej p. Czesław Nowacki, oraz szereg przedstawicieli z Pomorza i głębi kraju.

Po odpiewaniu „Boże coś Polskę” i zagajeniu przez prezesa gdyńskiego Stowarzyszenia Restauratorów Słupskiego, wybrano na marszałka zebrania dyr. Izby Przem.

Handlowej w Gdyni p. Kawczyńskiego. Referat o działalności Stowarzyszenia wygłosił bardzo ciekawie Andrzej Michał Guzick, sekretarz stowarzyszenia, a następnie sprawozdanie finansowe, skarbnik Kądziała. Na zakończenie swego sprawozdania, skarbnik zaznaczył, że Stowarzyszenie opiekuje się szkołami na przygraniczu oraz ofiarowało czek na 2.000 zł na F. O. N. na budowę koszar w Gdyni, znaczącą przy tym, że na dzień 3 maja 1939 r. członkowie wpłacą resztę sumy zadeklarowanej 4250 zł.

Po sprawozdaniach i wręczeniu p. Komisarzowi Rządu w Gdyni mgr. Fr. Sokolowi czeku, wiceprezes Stowarzyszenia Pomorskiego Restauratorów w Grudziądzu p. Klarowski wręczył zasłużonemu restauratorowi dyplomy honorowe. Dyplomy te otrzymali pp. Stefan Chojga, Stefan Kuzna, Jan Bączkowski, Augustyn Sommerling, Laszkówna Maria, Słupski Adam, Kowalski Marian, Wikarejczyk Józef, Kądziała Roman, Grabowski Michał, Bednarski Walenty, Troka, Kowaczki, Grzegorzewski, Bojarski, Guzick i p. Wojewska, oraz Mędlkowski. W imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej dyr. Kawczyński wręczył dyplomy honorowe dwóm jubilatowi: p. Wojewskiej za działalność 25-letnią oraz Augustynowi Skwierczowi za 30-letnią działalność.

Następnie odczytano szereg depesz gratulacyjnych, po czym zabierali głos delegaci, składając osobiste życzenia.

Pan Komisarz Rządu, w swym przemówieniu, serdecznie podziękował za czek na budowę koszar w Gdyni i stwierdził, że restauratorzy biorą czynny i żywy udział w pracach społecznych, co znamionuje, że nie jest im obca sprawa obywateli Rzeczypospolitej. Dalej p. Komisarz Rządu Sokół złożył życzenia Stowarzyszeniu Restauratorów dalszej i owocnej pracy na tej niwie.

Po przemówieniu p. Kom. Sokola, które hucznie zostało nagrodzone oklaskami zebranych, zabrał głos p. ptk. Sas-Hoszowski w im. kontradmirała Unruga i swoim jako dowódcy Morskiej Brygady Obrony Narodowej, wskazując, że restauratorzy są krzewicielami polskości i winni dążyć do tego, by każda restauracja była krzewicielką idei narodowej, bez naleciałości nam obcych. Następnie wygłosił krótkie przemówienie ks. kan. Turzyński.

Na zakończenie odpiewano „Rotę”. Po akademii Stowarzyszenie Restauratorów podejmowało gości śniadaniem w Domu Zdrowym. Wieczorem odbyła się towarzyska zabawa, która przyciągnęła się do rana.

maitych kursach i imprezach oświatowo-kulturalnych.

Poświęcenie świetlicy odbyło się w ostatnią niedzielę. Uroczystego aktu tego dokonał miejscowy proboszcz ks. Sieg, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Na poświęcenie przybyli też specjalnie dowódca Morskiej Brygady Obrony Narodowej ptk. Sas-Hoszowski, starosta morski Potocki, dyr. „Pagedu” St. Tor, instruktor oświaty pozaszkolnej na powiat morski Bednarski oraz reprezentantki gdyńskiego oddziału P. B. K. pp. Miecznikowska, Torowa, Ewer-Krzemieniewska i Łuszczewska. Byli też obecni członkowie miejscowego koła Przyjaciół Obrony Narodowej, działwa szkolna ze swymi nauczycielami i liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili ptk. dypl. Sas-Hoszowski, starosta Potocki, w imieniu miejscowego społeczeństwa p. Konewka, a w imieniu żołnierzy O. N. st. strzel. Józef Muza. Przemówienia, podkreślające wielkie znaczenie otwarcia świetlicy, przeplatane były solowymi i chóralnymi popisami działwy szkolnej.

Wybory do Rady Miejskiej w Gdyni

Na terenie Pomorza rozpisanie już zostały wybory do Rad Miejskich we wszystkich niemal miastach.

Jak się dowiadujemy wybory do Rady Miejskiej w Gdyni odbędą się w dniu 5 lutego roku przyszłego.

Rozwiązanie dotychczasowej Rady Miejskiej nastąpić ma w dniu 29 bm.

Rozpoczęcie nauki na kursach dla przedpoborowych

W trosce o dobrego, uświadomionego żołnierza-obywatela odpowiednio czynnik państwowy podjęły trud dokształcania przedpoborowych. Tą też troską powodowane nauczycielstwo stanęło ofiarnie do pracy na kursach. Mamy nadzieję, że i młodzież dopisze i swój obowiązek spełni.

W dniach 21, 22 i 23 bm. odbyły się na terenie całej Gdyni uroczyste inauguracje kursów. Od przyszłego tygodnia zaczyna się normalne zajęcia, które trwać będą do końca marca.

Rodzicom, przedpoborowych oraz pracodawcom i t. p. przypominamy, że obowiązki dokształcania podlega młodzież męska roczników: 1918, 1919 i 1920, oraz 1917 nie wcielona do wojska. Zajęcia na kursie odbywać się będą dwa razy tygodniowo (wieczorem) po 3 godziny.

Na kursy to nie są obowiązani uczęszczać uczniowie i absolwenci szkół zawodowych, dokształcających, średnich i innych o poziomie wyższym niż szkoła powszechna. Zwolnień indywidualnych z ważnych powodów udziela Komisarjat Rządu.

Krwawa bójka sąsiedzka

Do niezwykle krwawej bójki doszło w baraku przy ul. Gen. Drezera 45d. W baraku tym zamieszkiwały dwie rodziny: małżonków Jana i Zofii Kobyliańskich oraz Bogusława i Heleny Mądraków. Od dawna też obie rodziny miały z sobą „na piekku” wskutek rozlicznych nieporozumień sąsiedzkich. Onegdaj wieczorem Mądrakowie powrócili do domu w stanie „podgazowanymi” i wszczęli ze sobą bójkę, w czasie której demolowali urządzenie swego mieszkania w tak gwałtowny sposób, że u sąsiadów pospadały obrazy ze śłany. Wypadek ten stał się powodem wzajemnej awantury przy czym małżonkowie Kobyliańscy wtargnęli do mieszkania awanturujących się Mądraków. Wywiązała się krwawa bójka, w czasie której walczono rękami, nogami i zębami. W rezultacie sąsiedzkiej „utarczki” wszystkie 4 osoby, biorące w niej udział opatrzyło pogotowie ratunkowe. P. Kobyliańska ma nadzwyczajnie uszkodzone ucho, złamany palec u ręki i szereg ran gryzionych, zaś p. Mądrakowa wskutek szarpnięcia za włosy odniosła wielką, dość poważną ranę głowy. Małżonkowie również siebie „nie żalowali”. Na miejsce wypadku przybył posterunkowy, który zabrał „zagazowanego” Mądraka do aresztu.

Sucht

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku: ul. Mestwina 4, dom Straży Pożarnej, telefon nr. 58.**
 — W razie pożaru telefonuj na nr. 26 lub 58.

— **Bezczelna kradzież.** Mimo osadzenia w więzieniu szajki złodziejskiej, która niepokoiła mieszkańców wsi kradzieżami zboża, drobiu i świń, kradzieże po wsiach nie ustają. Ostatnio w majątku Celbowo nieuchwytna dotychczas banda dokonała śmiałej kradzieży na szkodę właściciela majątku Celbowo p. Rodenackera. Złodzieje kradli z takim spokojem, że mieli czas na zabicie świni oraz jej oczyszczenie. Następnie pozostawiając na miejscu wnętrza uszli z łupem przez nikogo niespostrzeżeni. Policja prowadzi energiczne dochodzenie w celu ujęcia sprawców.



PARTNER WYDANIA

Jaka była rola lasów i gospodarki leśnej wobec odradzającej się Polski?

Po 123 latach zaborów odrodziła się niepodległa Polska. Cały czas w tle wszystkich historycznych wydarzeń obecni są leśnicy. Z woli politycznej zrodziły się w II Rzeczypospolitej Lasy Państwowe, stanowiące jedną z najważniejszych gospodarczych podpór kraju w międzywojennym dwudziestoleciu. Leśnicy nie tylko dbają o znajdujące się w lasach pozostałości po burzliwej historii naszego kraju, ale wielu z nich czynnie tę historię tworzyło na pierwszej linii frontu.

Zarządzanie lasami oraz ich użytkowanie na zagrabionych przez Prusy, Austrię i Rosję ziemiach polskich podporządkowane było interesom zaborców. Na pierwszym planie stawiano cele polityczne i gospodarcze. W zaborze pruskim wyprzedaż majątków leśnych w ręce prywatne były intensywne do 1830 roku, następnie zaczęto powiększać zasoby skarbowe, zalesiając grunty nieprzydatne dla rolnictwa oraz wykupując grunty z rąk polskich. Ta druga praktyka była elementem nasilającej się germanizacji i kolonizacji, w której niejednokrotnie uciekano do przymusowych wywłaszczeń.

W chwili utworzenia Królestwa Polskiego w 1815 roku lesistość ziem zaboru rosyjskiego przekraczała 30 proc. Po powstaniu listopadowym ruszyła fala rozdawnictwa dóbr carskim wojskowym i cywilom szczególnie zasłużonym w tłumieniu polskiego zrywu narodowego. Do wybuchu powstania styczniowego aż 150 tys. ha lasów rządowych – rozdanych lub sprzedanych – trafiło w ręce prywatne. Prawdziwą jednak katastrofą okazały się wylesienia. Ogółem przeciętna lesistość ziem polskich, wynosząca przed rozbiorem 37%, u progu odzyskania niepodległości zmniejszyła się do ok. 23 proc. W ciągu 123 lat zaborów dawna Rzeczypospolita utraciła 1,7 mln ha lasów. Wielkie spustoszenie przyniosła potem wojenna pożoga.

Przed władzami odradzającego się państwa polskiego, wyłonił się problem szybkiego zorganizowania jednolitej administracji leśnej na obszarze trzech byłych zaborów. Po zawarciu, w czerwcu 1919 r. traktatu wersalskiego, a w marcu 1921 r. traktatu ryskiego, które to traktaty określiły granice państwa Polskiego ustanowiono 10 okręgowych zarządów lasów państwowych. Jednocześnie powołano około



Józef Piłsudski w drodze na posiedzenie Sejmu Ustawodawczego



Adam Loret, pierwszy dyrektor Lasów Państwowych

330 nadleśnictw. Pełna unifikacja administracji leśnej na obszarze trzech byłych zaborów ustanowiona została rozporządzeniem Prezydenta RP z 30 grudnia 1924 r.

Wystąpiły duże trudności w obsadzeniu stanowisk wysoko wykwalifikowaną kadrą, bra-

kowało leśników na terenach dawnych zaborów pruskiego i rosyjskiego. Szczególnie trudna sytuacja kadrowa była na kresach wschodnich. Kolejnym ważnym zadaniem było wykonanie inwentaryzacji lasów państwowych w celu ustalenia ich powierzchni i za-

sobności. W latach 1919–1927 kształtował się jednolity system administracji leśnej.

Po 1927 roku na plan pierwszy wysunęły się problemy związane z zagospodarowaniem lasów, których nadrzędnym celem było zwiększenie zasobności lasów, by w przy-

szłości można było zwiększyć pozyskanie drewna i uzyskać większe dochody nie naruszając ciągłości i trwałości użytkowania. Opracowanie nowych zasad prowadzenia gospodarki leśnej w lasach państwowych minister rolnictwa powierzył Adamowi Loretowowi, który zo-

stał pierwszym kierownikiem Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych. Jego model zrównoważonej gospodarki leśnej funkcjonuje do dziś.

Po 1918 r. niepodległa Rzeczypospolita Polska znalazła się w trudnej sytuacji finansowej. W złym stanie znajdował się polski przemysł, zbyt osłabiony, by o własnych siłach rozpocząć odbudowę kraju. Uważano, iż najlepszym sposobem ratowania sytuacji finansowej Polski będzie wykorzystanie bogactw naturalnych kraju. Jednym z głównych surowców, na które zwrócono uwagę, były zasoby drewna z polskich lasów. Według ówczesnych prognoz i przekonań Polska posiadała tyle zasobów leśnych, iż wystarczyłyby one na pokrycie zapotrzebowania krajowego. Jednak prognozy te opierały się na przestarzałych danych i prowadziły do zbyt optymistycznych obliczeń.

Niewątpliwie drewno stało się bardzo popularnym surowcem, powszechnie stosowanym. W dwudziestoleciu międzywojennym drewno odgrywało pierwszorzędą rolę w odbudowie górnictwa. Kopalnia węgla nie mogła istnieć bez materiału drzewnego. Wykorzystanie drewna w transporcie również miało ogromne znaczenie. Tory linii kolejowych spoczywały na podkładach drewnianych. Należy również wspomnieć o wykorzystaniu przez kolej drewna na budowę mostów, magazynów i ramp. Ponadto wzdłuż linii kolejowych ustawione były drewniane słupy telegraficzne i telefoniczne. W rolnictwie drewno było potrzebne do budowy i konserwacji wozów, pługów oraz wielu innych niezbędnych narzędzi. W okresie międzywojennym budownictwo oparte było głównie na drewnie. W taki sposób Lasy Państwowe uczestniczyły w odbudowie państwa polskiego.



Lasy Państwowe

100 LAT
1924-2024

Czas derbów!

Po ponad 3 latach czekają nas kolejne emocje derbowe. Po zawieszeniu bojkotu kibiców Arki, stadion zostanie wypełniony przez żółto-niebieską publiczność. Gdańskich fanów nie będzie z uwagi na ciężącym na nich zakazie wyjazdowym po wybrzykach na stadionie w Gliwicach przy okazji "pożegnania z Ekstraklasą".

Obecne spotkanie odbędzie się ponownie w I lidze, po spadku w ub. sezonie Lechii. Te ostatnie derby odbywały się jeszcze w Ekstraklasie. W związku z pandemią były przesunięte i ostatecznie odbyły się w Gdańsku 31 maja 2020 roku. Padło w nich siedem goli, a Arka mimo dwukrotnego prowadzenia 2:1 i 3:2 wyjechała zza między bez punktów.

Obecne derby będą 44. pojedynkiem w historii konfrontacji ligowych, a we wszystkich rozgrywkach spotkaniem nr 47. Ich bilans do tej pory to: 13 zwycięstw Arki, 17 zwycięstw Lechii i 16 spotkań zakończonych podziałem punktów.

24 listopada 2023 roku w 16. kolejce Fortuna I Ligi Lechia Gdańsk zagra z Arką Gdynia



Najlepszym strzelcem derbowej rywalizacji jest Flavio Paixao, który zdobył 10 bramek

na Stadionie Miejskim w Gdyni. Pierwsze od 2020 roku derby Trójmiasta zapowiadają się bardzo interesująco, ponieważ Arka po przeciętnym początku sezonu wygrała 6 meczów z rzędu i awansowała na pozycję lidera z dorobkiem 29 punktów po 15 spotkaniach, a Lechia zajmuje 3. miejsce z trzema punktami straty do nich.

Do meczu pozostały tylko godziny. Warto przybliżyć rywalizację Lechii z Arką w ostatnich latach. W XXI wieku Lechia Gdańsk i Arka Gdynia zmierzyły się ze sobą 17 razy. Lechia wygrała aż 11 spotkań, 5 meczów kończyło się remisami, a Arka wygrała tylko raz. Do tych meczów dochodziło najczęściej w latach 2007-11 oraz w latach 2016-2020. Ostatnie derby Trójmiasta miały miejsce 31 maja 2020 roku, a w nich niestety przy pustej publiczności z powodu pandemii koronawirusa Lechia Gdańsk wygrała po emocjonującym spotkaniu 4:3.

Jak wygląda sytuacja przed derbami?

Niespełna trzy i pół roku musiało minąć, aby doszło do kolejnych derbów Trójmiasta. Na pewno nikt nie przypuszczał, że Lechia z

Arką zamiast spotkać się w Ekstraklasie, to spotka się na jej zapleczu. Taka sytuacja miała miejsce po raz ostatni w sezonie 2007/08, kiedy obie ekipy spotkały się na drugim poziomie rozgrywkowym. Na pewno obie drużyny mają ten sam cel, a mianowicie awans do Ekstraklasy. Jak już było wspomniane wcześniej, Arka przystępuje do tego meczu z pozycji lidera, a Lechia z 3. miejsca, więc zapowiada się naprawdę interesujące spotkanie. Jeżeli chodzi o kibiców, to na Stadionie Miejskim przy ulicy Olimpijskiej pojawią się po raz pierwszy od ich bojkotu. Na klubowej stronie podano, że wyprzedano 11.500 biletów.

Faworytem jest lider. Kata Arki - Flavia już nie ma. II linia Lechii mocno osłabiona bez Fernandez, Conrado, Neugebauera i Zhelisko. W Arce wysoka forma Kobackiego i snajperski zmysł Czubaka. Plus jednostronny doping fanów gdynskich. Kibice Lechii liczą jednak na cud...

Początek meczu w piątek o godzinie 20:30. Transmisja na Polsacie Sport oraz Polsacie Box Go.

MP

Historia rozegranych meczów Lechia Gdańsk z Arką Gdynia zagrały po raz ostatni 3,5 roku temu. W międzyczasie warto prześledzić jej rywalizację w derbach Trójmiasta na przestrzeni lat

1964/65 II Liga - 02.09.1964
Lechia Gdańsk - MZKS Gdynia 2:1.

1964/65 II Liga - 11.04.1965
MZKS Gdynia - Lechia Gdańsk 1:0.

1965/66 II Liga - 15.09.1965
Lechia Gdańsk - MZKS Gdynia 1:2.

1965/66 II Liga - 15.05.1966
MZKS Gdynia - Lechia Gdańsk 1:0.

1966/67 II Liga - 17.09.1966
Lechia Gdańsk - MZKS Gdynia 0:0.

1966/67 II Liga - 23.04.1967
MZKS Gdynia - Lechia Gdańsk 0:0.

1968/69 III Liga - Gr. IV (poznańska) - 18.08.1968
MZKS Gdynia - Lechia Gdańsk 0:0.

1968/69 III Liga - Gr. IV (poznańska) 30.03.1969
Lechia Gdańsk - MZKS Gdynia 0:0.

1972/73 II Liga - 20.08.1972
MZKS Gdynia - Lechia Gdańsk 1:0.

1972/73 II Liga - 25.03.1973
Lechia Gdańsk - MZKS Gdynia 1:1.

1973/74 II Liga - Gr. północna - 01.09.1973
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 0:0.

1973/74 II Liga - Gr. północna - 07.04.1974
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 0:1.

1975/76 II Liga - Gr. północna - 09.11.1975
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 1:1.

1975/76 II Liga - Gr. północna - 22.05.1976
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 1:0.

1983/84 II Liga - Gr. zachodnia - 30.10.1983
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 3:0.

1983/84 II Liga - Gr. zachodnia - 20.06.1984
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 1:4.

1992/93 II Liga - Gr. zachodnia - 12.09.1992
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 3:0.

1992/93 II Liga - Gr. zachodnia - 18.04.1993
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 0:0.

1993/94 II Liga - Gr. zachodnia - 17.10.1993
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 0:0.

1993/94 II Liga - Gr. zachodnia - 28.05.1994
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 3:2.

1993/94 PP - 15.09.1993
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 1:0.

1994/95 II Liga - Gr. zachodnia - 27.08.1994
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 1:0.

1994/95 II Liga - Gr. zachodnia - 01.04.1995
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 0:0.

1997/98 III Liga - Gr. gdańska - 19.10.1997
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 1:2.

1997/98 III Liga - Gr. gdańska - 23.05.1998
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 0:0.

2007/08 II Liga - 10.10.2007
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 0:0.

2007/08 II Liga - 04.11.2007
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 1:0.

2008/09 Ekstraklasa - 03.10.2008
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 0:1.

2008/09 Ekstraklasa - 25.04.2009
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 2:1.

2008/09 PE - Gr. C 2 - 08.09.2008
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 2:0.

2008/09 PE - Gr. C 5 - 18.11.2008
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 0:1.

2009/10 Ekstraklasa - 31.07.2009
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 2:1.

2009/10 Ekstraklasa - 25.11.2009
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 1:2.

2010/11 Ekstraklasa - 17.10.2010
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 1:0.

2010/11 Ekstraklasa - 01.05.2011
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 2:2.

2016/17 Ekstraklasa - 30.10.2016
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 1:1.

2016/17 Ekstraklasa - 17.04.2017
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 2:1.

2017/18 Ekstraklasa - 03.11.2017
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 0:1.

2017/18 Ekstraklasa - 07.04.2018
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 4:2.

2017/18 Ekstraklasa (Gr. 2) - 13.04.2018
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 1:2.

2018/19 Ekstraklasa - 27.10.2018
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 2:1.

2018/19 Ekstraklasa - 02.04.2019
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 0:0.

2019/20 Ekstraklasa - 20.10.2019
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 2:2.

2019/20 Ekstraklasa - 31.05.2020
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 4:3.

GENERALNY BILANS NA SZCZEBLU 3., 2. ligi i Ekstraklasy oraz rozgrywek pucharowych:

Ogółem rozegrano 46 spotkań, z czego:
Zwycięstwa Arki: 13; Remisy: 16; Zwycięstwa Lechii: 17.
Stosunek bramek: 49-42 dla Lechii.

Jakie derby?



Leszek Kulwicki, legendarny kapitan Lechii Gdańsk:

- To będą derby na tak zwanym styku. Nie będzie remisu i niepadnie wiele goli. Mam wielu przyjaciół po stronie gdynian jednak oczywiście kibicuję Lechii. Czy Lechia ma szansę wygrać? Będzie to arcytrud-

ne zadanie zważywszy, że gdańszczanie zagrają poważnie osłabieni. Jednak jeśli chcą liczyć na sukces muszą zagrać niezwykle skoncentrowani w obronie. To od gry naszych środkowych obrońców zależeć będzie czy misja się uda. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na napastnika Arki - Karola Czubaka. Ten napastnik jest niezwykle groźny w polu karnym, ma niezwykle dar znajdować się tam gdzie trzeba. Jak to się mówi: piłka szuka go w polu karnym. Będzie 1:0, ale dla kogo, tego nie powiem. Liczę, że dla Lechii.



Wojciech Łazarek, legendarny trener Lechii Gdańsk i reprezentacji Polski:

- O mój Boże, znów wielkie święto wybrzeżowej piłki - Derby Trójmiasta. Pamiętam moje derby, jesienią 1975 na stadionie przy ul. Traugutta. Był remis 1:1 po голу Jurka Kasalika i szybkim wyrównaniu Waldka Tandeckiego. Wówczas był to sukces gdynian. Nasz zespół był niezwykle silny. Przez wielu moich kolegów-

-trenerów z I ligi witany już w elicie ligowej. Pamiętam jak Leszek Jezierski z Widzewa, czy Andrzej Strelau z Legii wyczekiwali nas w I lidze w czerwcu 1976 już po rozpoczęciu sezonu latem 1975. Dokonaliśmy wtedy rekordowych wzmocnień. Pozyskaliśmy Jurka Kasalika z ŁKS, zawodnika Andrzeja Strelaua w U-23, Zbyszka Krawczyka z Wisły Kraków, Rysia Dziadka z Odry Opole, Henia Kliszewicza ze Stocznowca czy Mirka Tłokińskiego z Arki to na ówczesne czasy były sensacyjnymi transferami jak na II ligę.

Dzisiaj większy potencjał myślę jest po stronie gdynian, więc może na podobieństwo roku 1975 tym razem Lechia sprawi niespodziankę...?



Tomasz Korynt, b. zawodnik Lechii i Arki:

- Przede wszystkim cieszy zawieszenie bojkotu przez kibiców dzięki czemu obejrzą na żywo ten mecz. Faworytem jest Arka. Zwycięska passa i duże morale zespołu daje jej przedmeczową przewagę. Trudności Lechii ze skompletowaniem drugiej linii wydają się dla gdańszczan problemem nie do pokonania. Wprawdzie atmosfera derbów, specyficznej motywacji mogła by zniwelować tę przewa-

gę Arki, lecz znikoma ilość polskich zawodników (tylko 2-3) w składzie Lechii nie daje nadziei, że gracze z Ukrainy, Szwecji czy nawet z Australii potrafią zrozumieć co to są naprawdę derby? Z tym trzeba coś zrobić bowiem jest to chore, że na drugim poziomie rozgrywkowym takie zespoły jak Lechia czy Wisła rozpoczynają mecze zaledwie z 2 czy 3 polskimi graczami. Nie wiem, czy byłoby to zgodne z unijnymi przepisami jeśli związek wprowadził by przepis, iż zatrudniać w klubie można dowolną ilość obcokrajowców lecz na boisku prawo jednoczesnych występów miało by tylko od 3 do 5 graczy? Nie wiem. To co teraz się dzieje to jest chore i osłabia polski futbol i cały system szkolenia z licznymi Akademiemi piłkarskimi włącznie.

(mp)

ENERG(i)A dla żużlowców Wybrzeża

Energa z Grupy ORLEN została tytularnym sponsorem żużlowców Wybrzeża. Przedstawiciele Energi i klubu spotkali się z mediami, aby opowiedzieć o oczekiwaniach związanych ze współpracą w sezonie 2024.

Speedway 2. Ekstraliga taką nazwę w przyszłym sezonie będą nosiły rozgrywki dotychczasowej I ligi. Gdańscy żużlowcy przystąpią do nich z nowym sponsorem tytularnym, którym została Energa z Grupy ORLEN, a drużyna w lidze będzie rywalizowała jako Energa Wybrzeże. Umowa została podpisana na początku listopada. Przedstawiciele sponsora i klubu opowiedzieli o oczekiwaniach związanych ze współpracą.

- Są takie dyscypliny i drużyny, które mocno wpisują się w historię Gdańska i klub żużlowy Wybrzeże zdecydowanie do tej grupy należy - powiedziała **Adrianna Sikorska**, wiceprezes Energi SA ds. komunikacji. - Energa Wybrzeże Gdańsk, bo właśnie taką nazwę będzie nosiła drużyna, to nie tylko zakorzeniona sportowa marka w Gdańsku,

ale również sport, który jest ceniony przez mieszkańców miasta i całego regionu. Dziś z radością mogę ogłosić naszą współpracę na przyszły sezon. Będziemy wspierać klub jako sponsor tytularny. Wiem, że przygotowania do sezonu trwają. Wiem też, że plany są bardzo ambitne, przede wszystkim awans do ekstraligi. Jest to nie tylko marzenie zawodników i władz klubu, ale myślę, że to przede wszystkim marzenie kibiców. Każda praca połączona z determinacją i siłą woli, walki sportowej da porządne rezultaty. I tego klubowi i zawodnikom serdecznie życzę. Powodzenia.

- Bardzo serdecznie pani prezes dziękuję za zaufanie, którym nas obdarzyliście - powiedział **Tadeusz Zdunek**, prezes Gdańskiego Klubu Żużlowego. - Zostaliśmy w



końcu dostrzeżeni. Jesteśmy drugim najbardziej popularnym sportem w Trójmieście i wiele lat walczyliśmy o swo-

ją pozycję. To jest nie tylko tak, że państwo nam zaufali i dostajemy od państwa środki, ale już inne firmy zaczęły

na nasze oferty odpowiadać. Jest więc taki pozytywny impuls naszej umowy. Niedługo zacznie się remont stadionu.

W końcu zaczyna się dziać w tym sporcie w Gdańsku coraz lepiej. To też w pewnym sensie państwa zasługa, bo przyciągacie innych ludzi. Postaramy się spełnić zaufanie, którym państwo nas obdarzyli, żeby państwo byli zadowoleni, żeby to był początek naszej współpracy. A jeśli chodzi o ekstraligę to już jesteście w niej, bo jesteśmy Ekstraliga 2.

- Będziemy starali się o jak najlepszy wynik - powiedział **Krzysztof Kasprzak**, zawodnik Energi Wybrzeża Gdańsk. - Dziękujemy za zaufanie. Cieszę się, że dołączyłem do takiego klubu i taki sponsor dołączył do nas. Będziemy starali się jak najszybciej wrócić do ekstraligi. Zrobię wszystko żebyśmy z chłopakami osiągnęli jak najlepsze wyniki i wygrali jak najwięcej spotkań.

Tomasz Łunkiewicz

Narodowy Dzień Tenisa Stołowego

W dniu 4 grudnia w Gdańsku, a w 15 innych miastach Polski w początkowych dniach grudnia, rozlegać się będą dźwięki odbijanych piłeczek pingpongowych. Wszystko to za sprawą Narodowego Dnia Tenisa Stołowego – ogólnopolskiego święta miłośników dyscypliny i okazji dla tych, którzy chcą doświadczyć radości z czasu spędzonego przy stole z raketką w ręku.

Narodowy Dzień Tenisa Stołowego w Gdańsku skierowany jest przede wszystkim do uczniów klas 1-3 szkół podstawowych i odbędzie się w hali MRKS Gdańsk przy ul. Meissnera 1. Organizatorzy liczą na liczny udział uczniów pobliskich szkół. Na uczestników czekają amatorskie turnieje U 9, U 13, U 15 i U 17, spotkania z gwiazdami tenisa

stołowego, mecze pokazowe, gry i zabawy sprawnościowe i wiele innych atrakcji.

Program Narodowego Dnia Tenisa Stołowego

9.00-9.15
Czym jest NDTs? - otwarcie imprezy dla najmłodszych adeptów tenisa stołowego,
9.15-11.30
Rozpoczynamy naukę tenisa

stołowego – gry i zabawy z raketką i piłeczką – trening grupy naborowej. Gry i zabawy doskonalące przygotowanie fizyczne i mentalne adeptów plastikowej piłeczki. Turniej tenisa stołowego U 9.
11.30-12.30
Uroczyste otwarcie NDTs – wręczenie nagród i upominków



za udział w turnieju U 9. Gry pokazowe – Od Skrzata do ekstraklasy i reprezentacji Polski.
12.30-13.00
Zapisy i losowanie turniejów

U 13, U 15, U 17. Rozgrzewka.
13.00-16.30
Turnieje U 13, U 15, U 17.
Gry i zabawy ruchowe, konkursy sprawnościowe,

konsultacje z trenerami.
16.30-17.00
Podsumowanie NDTs – wręczenie nagród i upominków za turnieje U 13, U 25, U 17.

AP ORLEN na podium rundy jesiennej ORLEN Ekstraligi

W dobrych humorach na przerwę zimową mogą udać się zawodniczki AP ORLEN. Podopieczne Tomasza Borkowskiego wygrały w Olsztynie ze Stomilankami 1:0 (1:0) i do rundy wiosennej przystąpią z trzeciego miejsca.

Faworytem ostatniego meczu w rundzie jesiennej były gdańszczanki. AP ORLEN zajmował trzecie miejsce, a olsztynianki plasowały się na samym dole tabeli.

Podopieczne trenera Tomasza Borkowskiego od pierwszego gwizdka ruszyły do ataku i szybko przyniosło to efekt. W 5. minucie Kimberly Sanford umieściła piłkę w olsztyńskiej bramce. Po szybkim objęciu prowadzenia gdańszczanki kontrolowały sytuację na boisku. Najlepszą okazję do podwyższenia prowadzenia miały w 59. minucie, gdy techniczny strzał pod poprzeczkę wybroniła Patrycja Krajewska. Bardzo dobrze spisywała się gdańska defensywa, która powstrzymała akcje ofensywne gospodyń.

AP ORLEN rundę jesienną zakończył na trzecim miejscu i wiosną będzie bronił miejsca na ligowym podium.

1. Pogoń Szczecin	11	29	34-6
2. GKS Katowice	11	26	25-10
3. AP ORLEN Gdańsk	11	20	15-12
4. UKS SMS Łódź	11	17	24-12
5. Czarni Sosnowiec	11	17	17-16
6. Pogoń Tczew	11	16	19-30
7. Górniki Łęczna	10	16	21-14
8. Śląsk Wrocław	11	14	20-21
9. AZS UJ Kraków	10	10	13-19
10. Rekord Bielsko-Biała	11	10	12-18
11. Medyk Konin	11	6	11-33
12. Stomilanki Olsztyn	11	4	8-28



TL

Stomilanki Olsztyn – AP Orlen Gdańsk 0:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Sanford (5)
Stomilanki: Krajewska – Libera, Taranowska, Siłny (58 Skrzypińska), Kędzia, Korzec, Kałużna, Sokółowska (23 Żukowska), Osajkowska, Drag, Fran (78 Kamala)
AP Orlen: Michlewicz – Piorkowska, Szewczuk, Sanford, Siwińska (89 Okoń), Sirant, Kołodziejek (89 Aoyem), Formela (67 Dabney), Tamawska (42 Dymińska), Massombo, Kirsch-Downs

Ostatnie medale w unihokeju rozdane

W rozgrywkach Gdańskiej Olimpiady Młodzieży ostatnie tygodnie stały pod znakiem unihokeja. Najpierw na uczestników międzyszkolnych rozgrywek czekały turnieje półfinałowe a później cała seria zawodów finałowych.



W Szkole Podstawowej nr 18 o tytuł Mistrzów Gdańska w unihokeju zagraли uczniowie młodszych klas szkół podstawowych. Rozgrywki toczone w dwóch grupach systemem „każdy z każdym” wyłoniły dwie pary półfinałowe, z których tylko zwycięzcy mogli zmierzyć się w finale. W tym roku tytuł Mistrzów Gdańska wywalczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 35. Na drugim miejscu ze srebrnymi medalami uplasowali się reprezentanci utytułowanej Szkoły Podstawowej nr 81 a brązowe krążki „zgarnęli” gospodarze - Szkoła Podstawowa nr 18. Tuż za podium znaleźli się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 27.

Po zakończonych zmaganiach najmłodszych uczestników rozgrywki unihokeja przeniosły się do Szkoły Podstawowej nr 27 na gdańskich Srebrnikach, gdzie 15 listopada w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej do rywalizacji przystąpili starsi uczniowie z czterech najlepszych szkół podstawowych wyłonionych po wcześniejszej rywalizacji. W przypadku starszych uczniów szkół podstawowych zawody rozgrywano systemem pucharowym więc, tylko zwycięzcy mieli zagwarantowane miejsce w ścisłym finale. Z tą trudną próbą najlepiej poradzili sobie reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 27 tym samym zdobywając tytuł Mistrzów

Gdańska w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Puchar, tytuł i złote medale pozostały u gospodarzy na Srebrnikach. Drugie miejsce i srebrne medale wywalczyli reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 81, a brązowe krążki pojechały do Szkoły Podstawowej nr 27. Tuż za podium znaleźli się zawodnicy II Społecznej Szkoły Podstawowej „STO”. Gratulacje dla wszystkich drużyn za osiągnięte wyniki i sportową postawę podczas rozgrywek.

Tuż po zakończeniu obu turniejów unihokeja czołowe drużyny zostały udekorowane przez przedstawiciela Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego. Najlepsze turniejo-

we „trójki” otrzymały medale i puchary.

Wyniki i klasyfikacja końcowa Igrzysk Młodzieży Szkolnej:

- 1) SP 27 - II SSP STO 8:2
- 2) SP 81 - SP 35 11:2
- 3) mecz o III m-ce II STO - SP 35 4:6
- 4) mecz o I m-ce SP 27 - SP 81 3:2

1. Szkoła Podstawowa nr 27
2. Szkoła Podstawowa nr 81
3. Szkoła Podstawowa nr 35
4. II Społeczna Szkoła Podstawowa STO

Wyniki i klasyfikacja końcowa Igrzysk Dzieci:

Grupa A: SP 35 - SP 81 1:1
k. 2:1, SP 35 - II STO 6:1, SP 81 - II STO 6:1

I miejsce SP 35
II miejsce SP 81
III miejsce II STO

Grupa B: SP 27 - SP 17 4:1,
SP 27 - SP 18 3:2, SP 18 - SP 17 2:0

I miejsce SP 27
II miejsce SP 18
III miejsce SP 17

Półfinał
SP 27 - SP 81 2:2 k. 1 : 2,
SP 18 - SP 35 3:0
mecz o V miejsce
SP 17 - II STO 2:0

mecz o III miejsce
SP 27 - SP 18 2:2 k. 1 : 2
mecz o I miejsce
SP 35 - SP 81 2:1

Szkoła Podstawowa nr 35 - awans do finałów wojewódzkich

Szkoła Podstawowa nr 81
Szkoła Podstawowa nr 18
Szkoła Podstawowa nr 27
II STO

Szkoła Podstawowa nr 17
8 - 9. Szkoła Podstawowa nr 48/
Szkoła Podstawowa nr 42
10. IX miejsce: III STO

źródło GZSiSS
fot. Wojciech
Czubaszek

Ho, ho, ho! Już niebawem Mikołajki!

Jak co roku, Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza na mikołajkowy turniej minisiatkówki. Tym razem, „Mikołajki pod siatką 2023”, odbędą się 2 grudnia 2023 r. w sobotę w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 8 w Gdańsku przy ul. Meissnera 9.

Turniej adresowany jest do uczniów gdańskich szkół podstawowych. W założeniu organizatorów rywalizować mają zespoły klas siódmych i ósmych złożone z trzech osób.

Organizatorzy proszą o zgłoszenie zespołów do 30.11.2023 r. na adres email: agnieszka.halulko@gmail.com. lub pod numerem telefonu: 500 032 430.

Każda szkoła może zgłosić maksymalnie 4 zespoły. Ponieważ ilość

miejsc jest ograniczona, więc o zapisaniu do turnieju decydować będzie kolejność zgłoszeń.

Dodatkowe informacje znaleźć można w regulaminie dostępnym na stronie: www.gzsiSS.pl.

